

MŁODZIEŻ WSK ZAMELDOWAŁA KRAJOWI O WYKONANIU CZYNU XX-lecia



Prezydium ogólnozakładowego zebrania młodzieży, na którym podsumowano wyniki Młodzieżowego Czynu XX-lecia. Siedzą od lewej: I sekretarz KW ZMS — Marian Zdunek, I sekretarz KZ PZPR — Tadeusz Mizera, sekretarz KW PZPR — Ryszard Wójcik, I sekretarz KZ ZMS — Roman Mańko, I sekretarz KC ZMS — Marian Renke, dyrektor naczelny WSK — Aleksander Smolarkiewicz i sekretarz KC ZMS Jerzy Terej

Foto. Z. Piasecki

8 bm. na ogólnozakładowym zebraniu młodzieży, na które przybyli: I sekretarz KC ZMS Marian Renke, sekretarz KC ZMS Jerzy Terej, sekretarz KW PZPR Ryszard Wójcik, I sekretarz KW ZMS Marian Zdunek, I sekretarz KZ PZPR Tadeusz Mizera oraz dyrektor naczelny WSK Aleksander Smolarkiewicz i inni przedstawiciele kierownictwa politycznego i partyjnego zakładu, podsumowano realizację podjętego przed rokiem czynu produkcyjnego dla uczczenia XX-lecia PRL.

Przed rokiem na podobnym zebraniu, w którym uczestniczył I sekretarz KC ZMS Marian Renke, z inicjatywy KZ ZMS młodzież naszego zakładu zgłosiła się do czynu produkcyjnego deklarując, że przyniesie on dodatkową produkcję wartości ponad 11 mln zł. Już wtedy, gdy zadeklarowano tak poważną sumę, kierownictwo Komitetu Centralnego ZMS było przekonane o tym, iż młodzież WSK wykona swoje zobowiązania. Z tym większą satysfakcją przyjęto fakt tak poważnego przekroczenia tego czynu.

Ze sprawozdania złożonego przez sekretarza KZ ZMS Zyg-

munta Białasa wynika, iż młodzież naszego zakładu przekroczyła poważnie ten czyn, a jego wartość w przeliczeniu na pieniądze wynosi ponad 36 mln zł.

Zabierając głos w dyskusji tow. Marian Renke podziękował młodzieży naszego zakładu za włożony trud i wysiłek w realizację tej pięknej inicjatywy, wyrażając jednocześnie przekonanie, iż nie poprzestanie ona na tym i aktywnie będzie uczestniczyć w rozwijaniu wszystkich form współzawodnictwa pracy. Mówiąc o zadaniach młodzieży przed zbliżającym się IV Zjazdem PZPR zaapelował, by wzięła ona udział w dyskusji nad tezami zjazdowymi, które w swej bogatej treści wiele miejsca poświęcają właśnie sprawie młodego pokolenia.

Sekretarz KW PZPR Ryszard Wójcik w swoim wystąpieniu złożył w mieniu całej Egzekutywy podziękowanie młodzieży, która realizując czyn XX-lecia wykazała dużą dojrzałość polityczną i przywiązanie do ludowej ojczyzny.

W dyskusji wziął również udział dyrektor nac. WSK inż. Aleksander Smolarkiewicz, który stwierdził, że pomyślne wyniki w realizacji planów produkcyjnych osiągnięte w roku ubiegłym są zasługą przede wszystkim młodzieży.

W czasie narady podjęto dodatkowe zobowiązania dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej i IV Zjazdu PZPR.

(Now.)



Marian Renke
I sekretarz KC ZMS

Plenum MK FJN w Świdniku

24 marca odbyło się Plenum MK FJN, Plenum KZ PZPR WSK Świdnik, Plenum MK PZPR, Miejskiego Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i MRN. Na posiedzeniu z udziałem przedstawicieli stronnictw politycznych i aktywów partyjno-gospodarczego podjęto uchwałę uwzględniającą w niej udział mieszkańców Świdnika w czynach społecznych, które będą konkretnym wkładem pracy w dalszy rozwój miasta.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy w całości tekst tej uchwały.



DWUTYGDNIOWY KOMITET ZAKŁADOWY PZPR RADY ZAKŁADOWEJ I RADY ROBOTNICZEJ

Nr 6 (132) 15 kwietnia 1964 r. Cena 50 gr

W dniu 23 kwietnia br. w Zakładowym Domu Kultury odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza KTIR.

Artykuł „Przed konferencją KTIR” czytaj na str. 2.

Ludzie i ich problemy

Codziennie w pomieszczeniach Rady Zakładowej spotykamy dziesiątki pracownic i pracowników naszego zakładu, którzy przychodzą tu z różnego rodzaju problemami, interwencjami i bolączkami, z którymi spotykają się podczas pracy. Średnio około 50 interesantów w ciągu dnia odwiedza Radę Zakładową. Ta cyfra świadczy o tym, że jeszcze w naszym zakładzie występuje sporo nieprawidłowości, ale mówi również o zaufaniu jakim pracownicy zakładu darzą Radę Zakładową.

Problemy, z jakimi przychodzą dotyczą zarówno ich osobistych spraw jak i ważnych dziedzin życia zakładowego. Są więc interwencje w sprawie przydziału mieszkań, miejsc w żłobkach i przedszkolach, są również uwa-

gi na temat podziału premii, odwoływania w związku ze zwolnieniem z pracy, podania o zapomogi, wczasy zdrowotne, sanatoria itp.

Niekiedy są to sprawy błahe, nieistotne, innym razem bardzo

poważne, trudne do rozwiązania. Wszystkie jednak trzeba wysłuchać i umiejętnie, po ludzku ZACIĄG DALSZY NA STRONIE 8

HENRYK SZCZĘŚNIAK



mistrz blacharski, członek PZPR, zatrudniony w WSK od 1957 roku. Pracował w zakł. kotłarsko-mechan. w Lublinie w Cukrowni, Lubelskiej Wytwórni Samolotów jako brygadziśta blacharz lotniczy.

W 1918 r. był członkiem Milicji Ludowej do ochrony Rady Delegatów i Komitetów Fabrycznych. Strażkował wraz z robotnikami Zakładów Plage i Łaskiewicza w Lublinie w roku 1934. Z okazji Dnia Metalowca otrzymał złotą odznakę ZZM.

Pod sztandarem ZZM

Załoga naszego zakładu uroczyście obchodziła swoje święto

Po raz pierwszy w historii działalności Związku Zawodowców Metalowców, w tym roku obchodziliśmy święto wszystkich pracowników zatrudnionych w branży metalowej — Dzień Metalowca.

Święto to ma szczególną wymowę. Potwierdziło ono, że zawód metalowca został w naszym kraju postawiony na równi z takimi zawodami jak górnictwo, hutnictwo, kolejnictwo, że ludzie pracujący w przemyśle metalowym dorobili się tak wysokiej rangi jak pracownicy

wspomnianych zakładów. Jeszcze bardziej zostało to podkreślone faktem, iż Dzień Metalowca po raz pierwszy obchodziliśmy w roku bieżącym, a więc w roku XX-lecia istnienia Polski Ludowej.

Nie jest to zresztą dziełem przypadku. Od pierwszych dni istnienia ludowej ojczyzny nasza partia i rząd szczególną uwagę zwracały na rozwój przemysłu metalowego, zaniechanego w okresie rządów sanacyjnych i zniszczonego w okresie II wojny światowej, bowiem bez postawionego na poziomie światowym przemysłu metalowego nie może być obecnie mowy o wzroście stopy życiowej, dobrobytu całego narodu. Dlatego też nasz przemysł przeszedł dotąd 20-letnią trudną, ale obfitującą w sukcesy drogę rozwoju podobnie jak cała nasza ludowa ojczyzna. Nic więc dziwnego, że Dzień Metalowca obchodzony był w całym kraju, jak również i przez naszą załogę niezwykle uroczyście.

Swoje święto uczła nasza załoga licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi, które w efekcie mają przynieść zakładowi milio-

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy

O wykonanie programu wzrostu produkcji ze wzrostem wydajności pracy i wykonaniu zadań planu obecnej pięcioletki naszego zakładu zadecydował przede wszystkim jakoś i ilość pracy załogi zakładu, która w coraz większym stopniu wykazuje inicjatywę, ambicję przodowania i poczucie współodpowiedzialności za gospodarkę w swoim zakładzie. Tego rodzaju wprowadzenie do krótkiej informacji na temat szeroko rozwiniętego w naszej WSK współzawodnictwa,

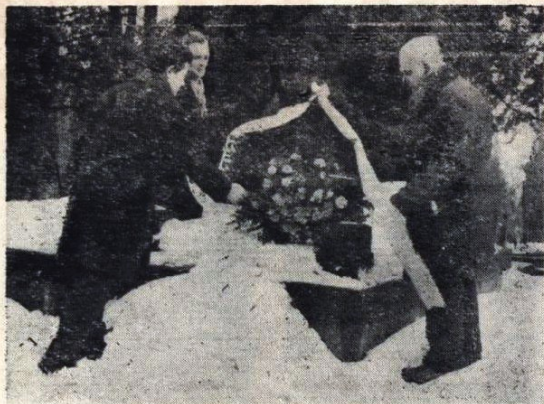
jest zarazem odbiciem intencji i celu jaki stawia sobie w tej pracy ambinia, świdnicka młodzież. Od powstania brygad młodzieżowych poprzez czyn i przodownictwo w zdobywaniu najlepszych wyników w pracy produkcyjnej, do opracowania własnego regulaminu zatwierdzonego przez konferencję samorządu robotniczego i do podjęcia wyższej formy współzawodnictwa o tytuł brygady, oddziału i wydziału socjalistycznej pracy.

ZACIĄG DALSZY NA STRONIE 3

ZACIĄG DALSZY NA STRONIE 8

Po raz pierwszy

Obok górnictwa, hutnictwa, energetyki, łączności jeszcze jedna gałąź naszej gospodarki narodowej podniesiona została do wysokiej rangi. Dowodem tego jest między innymi fakt ustanowienia na dzień 5 kwietnia — Dnia Metalowca. Metalowcy swoje święto obchodzili po raz pierwszy w tym roku. 600-tysięczna rzesza metalowców zrzeszona w Związku Zawodowców Metalowców swoją rzetelną pracą, która ma poważny wpływ na rozwój naszej ludowej ojczyzny zasłużyła sobie na to wyróżnienie. Partia i Rząd również wysoko oceniają wkład jednego z bardziej bojowych odłamów polskiej klasy robotniczej w dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju. Wraz z całą rzeszą polskich metalowców święto to obchodzili również załoga naszego zakładu. Z tej okazji na akademii, która odbyła się 3 kwietnia przydujący pracownicy zakładu otrzymali nagrody pieniężne i dyplomy. Rada zakładowa zorganizowała kilka imprez, między innymi wieczorek taneczny dla załogi. Sportowców zakładu otrzymało bezpłatne bilety do teatru i operetki. W programie uroczystości przewidziano również spotkania ze starymi działaczami związkowymi. Uroczystości te powiązane są z obchodami XX-lecia PRL. Poszczególne rady oddziałowe opracowały już programy zobowiązań produkcyjnych. Wykonane zostaną z tej okazji planse, na których zaprezentowany zostanie dorobek działalności związkowej w naszym zakładzie.



Delegacja naszego zakładu (widoczni na zdjęciu z prawej Bronisław Ratajczak, Kazimierz Moskowitz i Leopold Kun) złożyła wieńce na grobie Zygmunta Puławskiego w rocznicę Jego śmierci. Jak wiadomo nasz zakład nosi Jego imię.

Czy oddziałowe rady robotnicze znają zakres swoich kompetencji?

Często słyszy się wypowiedzi, że niektóre ORR nie wiedzą na jakich zagadnieniach winny skupić swoją działalność. Stąd bywa tak, że praca ORR staje się przedłużeniem zainteresowań i pracy oddziałowych rad związkowych. A przecież jeszcze w m-cu styczniu 1963 r. prezydium RR wydało regulamin określający między innymi dość szczegółowo rolę ORR, które to regulaminy zostały dostarczone do wszystkich ORR.

Mimo to, słusznym będzie raz jeszcze przypomnieć główne problemy dotyczące działalności ORR.

Wystawy w ZDK

Z okazji Dnia Metalowca w ZDK otwarto wystawę fotografii obrazującą dorobek Zakładowego Domu Kultury i jego zespołów.

Na planszach pokazano prasę związkową, w tym również prasę zakładową Lubelszczyzny.

Przed konferencją KTiR

W dniu 23 kwietnia br. w Zakładowym Domu Kultury odbędzie się konferencja sprawozdawczo-wyborcza Klubu Techniki i Racjonalizacji przy WSK. Załogi dwudziestu wydziałów wybrały już na zebraniach swoich kół KTiR delegatów na tę konferencję. Podzieliła się oni na konferencję swoimi uwagami o działalności klubu, o jego inicjatorskiej roli w rozwoju myśli racjonalizatorskiej, unowocześnieniu metod produkcji i zdobywaniu coraz większych oszczędności z tytułu zastosowanych projektów racjonalizatorskich. Przyjdą z dalszymi zobowiązaniami racjonalizatorskimi, podjętymi dla uczczenia XX-lecia PRL.

Konferencja będzie podsumowaniem działalności i dotychczasowych wysiłków robotników, techników, inżynierów, racjonalizatorów produkcji w tym nie małym dorobku myśli technicznej, a zarazem będzie okazją do przedyskutowania dotychczasowych form działalności klubu i podjęcia lepszych bardziej popularizujących nową technikę wśród całej załogi zakładu.

Nowy program działalności technicznej KTiR, opracowany w oparciu o tezy przed IV Zjazdem Partii wskazujące ten najlepszy i potrzebny kierunek działalności każdej nawet najmniejszej komórki czy grupy twórczej będzie przedmiotem szerokiej dyskusji na konferencji.

WL. L.

Oddziałowej radzie robotniczej przysługuje prawo nadzoru i kontroli nad całokształtem działalności wydziału oraz stanowienia we wszystkich sprawach dotyczących załogi wydziału oraz podejmowania decyzji w zasadniczych sprawach ekonomiczno-produkcyjnych wydziału (oddziału).

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

I dlatego już teraz zachęcamy wszystkich delegatów do szczegółowego przeanalizowania pod tym kątem swoich możliwości i tych przedsięwzięć, na których zbudowane zostały plany pracy wydziałowych kół KTiR.

WL. L.

Bolesław Szczepaniak

Pracę w Cukrowni Garbów jako robotnik rozpoczął w bardzo młodym wieku. W roku 1943 przenosi się do pracy w lubelskiej parowozowni, jednak na bardzo krótki okres. Porzuca ją i zgłasza się do oddziału Gwardii Ludowej działającego w rejonie powiatu Puławy-Północ.

Tu pod dowództwem „Ryska”, ppor. Józefa Tomasika, a później „Klima” walczy ze zleniawionym okupantem. Po przejściu poważnej próby w tej walce zostaje przyjęty do Polskiej Partii Robotniczej.

Wyzwolenie przyniesione

Działalność związkowych rad oddziałowych

W NASZYM zakładzie istnieje 40 związkowych RO. Wśród nich wiele wyróżnia się w pracy. O tych właśnie piszemy. Na pierwszym planie RO TI, której przewodniczącym jest tow. Józef Szczepaniak. Związkowcy z TI włączają się czynnie do każdej akcji społecznej. Własnym sposobem wybudowali naprzeciw

Przykład dobrej roboty

Mamy tu na myśli pracę trzech pracowników WSK, a mianowicie: Jerzego Bartosika HT, Henryka Romanka W-61 i pomagającego im warsztatowca.

W/w podjęli się samorzutnie pomalowania autobusu zakładowego marki „Jelcz”, co im się w zupełności udało.

Ta dzielna trójka wykonała swoją pracę w ciągu 100 godzin, przynosząc zakładowi około 15.000 zł oszczędności.

Składając wiemy, że malowanie drugiego „Jelcza” trwało 6 tygodni, a na pracę zużyto 400 godzin.

Jak wynika z powyższego zestawienia „trzej wyczynowcy” mają powód do dumy i pełną satysfakcję.

kuźni takie pomieszczenia jak: warsztaty, biura, świetlice. Przdają one także w świadczeniach na budowę szkół 1000-lecia, prenumerują i czytają czasopisma związkowe. Wielu z działaczy związkowych z tej rady bierze czynny udział w pracach komisji zakładowych. Słowem jest to bardzo dynamiczna, wzorowa rada oddziałowa.

RO W-31 działa bardzo sprawnie na wydziale słynącym z wzorowej organizacji pracy. Na W-31 nie spotkasz przyszłościowych „bumelantów”. Jest to wydział pracowity, czysty i zdyscyplinowany. Duża w tym zasługa właśnie związkowców. Regulują oni na bieżąco składki, czytają prasę związkową, przestrzegają zarządzeń i przepisów. RO W-40 (przew. tow. Misiejuk, sekr. Cz. Krzyszcak) słynie także z prężnej działalności. Wspólna to zasługa ZMS i organizacji związkowej. Wydział walczy o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej i to chyba ma swoją największą wymowę.

RO W-42 (przew. T. Zabiński) ma niewątpliwie na swoim koncie wiele osiągnięć. Każdy apel wzywający do czynów społecznych nie pozostaje tu bez echa. Na wydziale tym dzięki RO uregulowano bardzo sprawnie problem mieszkań pracowników, żłobków i przedszkoli. Wielu związkowców z tej organizacji pracuje w komisjach RZ.

I na zakończenie kilka słów o jeszcze jednej radzie. O radzie oddziałowej NKF. Dynamiczna,

operatywna, prężna mimo swego rozproszenia. Przewodniczącym rady jest tow. Mieczysław Mielniczek, sekr. tow. Wanda Zakrzewska (członek komisji sanatoriów). Na szczególną uwagę zasługuje tu działalność rady oddziałowej na odcinku krzewienia i rozwoju sportu. Związkowcy tej rady to w przeważającej większości mistrzowie dorocznych spartakiad w wielu dyscyplinach sportowych.

Trwa już nabór do szkoły przyzakładowej

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących Wytwórn Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku k. Lublina jest szkołą zawodową typu przyzakładowego. Nauka w szkole przyzakładowej trwa 3 lata. Szkoła kształci rzemieślników w zawodzie tokarza, frezera, ślusarza i blacharza. Ukończenie szkoły po odbyciu obowiązującego ustawowo stażu pracy w zakładzie umożliwia uzyskanie świadectwa robotnika wykwalifikowanego, które jest odpowiednikiem świadectwa czeladniczego wydawanego przez Izbę Rzemieślniczą. Program i zakres nauczania jest taki sam jak obowiązujący w zasadniczych szkołach zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty. Uczniowie przyjęci na naukę do szkoły są jednocześnie pracownikami WSK w Świdniku. W szkole prowadzone są łącznie z nauką przedmiotów ogólnokształcących i zawodowych zajęcia warsztatowe.

Uczniowie szkoły przyzakładowej są wynagradzani płacą miesiecną, ryczałtowa w wysokości uzależnionej od roku nauki, a mianowicie: w pierwszym roku nauki 150 zł miesięcznie, w drugim — 329 zł, w trzecim — 500 zł i wyżej.

Szkoła przyjmować będzie w roku szkolnym 1964/65 uczniów, którzy ukończyli 7-klasową szkołę podstawową. Absolwenci szkoły zawodowej mogą być przyjęci do Technikum Mechanicznego dla pracujących do klasy II bez egzaminu, gdzie umożliwiona jest dalsza nauka przy jednoczesnej pracy w zakładzie. Szkoła przyzakładowa jest przeznaczona głównie dla młodzieży miejscowej lub zamieszkałej wzdłuż trasy o dogodnej komunikacji ze Świdnikiem. Zamiejscowemu uczniom nie zapewnia się miejsca w hotelu robotniczym. Internatu szkoła nie posiada. W dniach od 11 do 16 maja w godzinach od 8 do 16 uczniowie klas VII mogą zwiedzać szkołę i warsztaty szkolne.

Podania o przyjęcie należy składać w kancelarii szkoły do dnia 25 maja br. z następującymi dokumentami:

1. Odpis aktu urodzenia.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VII.
3. Opinia ze szkoły.
4. Zdjęcia do legitymacji, podpisane na odwrocie.
5. Zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

Po złożeniu podania kandydaci zostaną poddani badaniom lekarskim i psycho-technicznym, mającym stwierdzić ich przydatność do zawodu. Wyniki badań i opinia Biura Psychologii będą czynnikami decydującymi przy kwalifikowaniu kandydatów do szkoły. Ewentualne egzaminy wstępne odbędą się dnia 25 czerwca 1964 r. o godz. 8.

Formularze podań wydaje i informację udziela sekretariat szkoły.

Przyjęć po wakacjach nie przewiduje się. Dyrekcja szkoły

Po XIII Plenum KC PZPR

Od XIII Plenum KC PZPR, które nakreśliło zadania w dziedzinie pracy ideologicznej i wychowania społeczeństwa socjalistycznego minęło prawie rok czasu. Nasza organizacja/partyną po Plenum KC przystąpiła do pracy nad realizacją Uchwały wytyczeniem zadań dla całego aktywu partyjnego, a przede wszystkim aktywu zajmującego się problemami wychowawczymi i propagandowymi na terenie naszego zakładu.

Roczna działalność nad udoskonaleniem metod socjalistycznego wychowania przyniosła szereg nowych form i metod w tej dziedzinie.

Obecnie KZ PZPR poprzez komisje propagandy przeprowadza ocenę działalności kulturalno-oświatowej i propagandowej w naszym środowisku. Dotyczy ona przede wszystkim pracy placówek kulturalnych, szkoły zawodowej, redakcji „Głosu Świdnika” i radiowęzła. Powołane w tym celu komisje mają przygotować materiał do oceny na Plenum KZ PZPR.

s.

LUDZIE XX

Bolesław Szczepaniak

Pracę w Cukrowni Garbów jako robotnik rozpoczął w bardzo młodym wieku. W roku 1943 przenosi się do pracy w lubelskiej parowozowni, jednak na bardzo krótki okres. Porzuca ją i zgłasza się do oddziału Gwardii Ludowej działającego w rejonie powiatu Puławy-Północ.

Tu pod dowództwem „Ryska”, ppor. Józefa Tomasika, a później „Klima” walczy ze zleniawionym okupantem. Po przejściu poważnej próby w tej walce zostaje przyjęty do Polskiej Partii Robotniczej.

Wyzwolenie przyniesione



Tow. Bolesław Szczepaniak niezależnie od pracy zawodowej pełni kilka funkcji społecznych: jest radnym świdnickiej MRN, członkiem prezydium Rady Zakładowej oraz członkiem czczeniowego wydziału łopat.

(Now.)



Załoga WSK w czynie XX-lecia

XX-lecie Polski Ludowej i IV Zjazd Partii wita załoga WSK czynami produkcyjnymi. Do Rady Zakładowej płyną nieprzerwanie coraz to nowe zobowiązania produkcyjne, mówiące o szlachetnym czynie załóg wydziałowych w trosce o przyspieszenie realizacji zadań planowych.

A oto kilka najnowszych meldunków.

Docenając wagę uruchomienia nowej produkcji dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii pracownicy biura konstrukcyjnego zobowiązali się skrócić o 20 dni termin opracowania dokumentacji sprzętowej, a o 30 dni skrócić termin opracowania dokumentacji wiązek elektrycznych.

Pracownicy TT-21 dz. głównego technologa zobowiązują się opracować pełną dokumentację technologiczną kadłuba śmigłowca na 15 dni przed założonym wg harmonogramu terminem. Poszczególne sekcje technologiczne przeprowadzą bezpłatnie przy uruchomieniu nowego produktu 100 godzin. Sekcja TT-54 zobowiązuje się do wykonania obniżki pracochłonności na W-54 za rok 1964 w 200 proc. Łączna wartość zobowiązań gł. technologa wyniesie 86.540 złotych.

Załoga wydziału młodzieżowego im. Janka Krasińskiego postanowiła w ramach zobowiązań

złożyć wnioski racjonalizatorskie z tytułu oszczędności metali na sumę 250.000 zł, obniżyć planowany wskaźnik braków w roku 1964 o 0,1 proc., uzyskując w ten sposób sumę 500.000 zł.

W wyniku dalszego zwiększenia wydajności pracy o 3 proc. załoga wydziału przez zastosowanie małej racjonalizacji, podnoszenie kwalifikacji zawodowych pracowników, oraz dzięki nowemu ustawieniu organizacji pracy uzyska oszczędności zamykające się sumą 3 mln zł. Ogólna wartość czynu wydziału młodzieżowego zamyka się sumą 3 mln złotych.

1110 godz. dla uczczenia XX-lecia PRL przepracują społecznie pracownicy pionu głównego księgowego przy dalszej renowacji stadionu KS Avia. Zobowiązanie podjęło 110 pracowników.

O kolejnych meldunkach załóg z frontu zobowiązań XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii napiszemy w numerze następnym.

K. K.

Bogaty program imprez sportowych XX-lecia

Miejski Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Lublinie otrzymał już opracowany przez aktyw sportowy zakładu terminarz imprez sportowych jakie odbędą się w Świdniku w ramach tegorocznych obchodów z okazji XX-lecia PRL.

Program ten zainteresuje z pewnością także wszystkich miłośników sportu.

A oto najważniejsze punkty tego programu:

1.V. Towarzyski mecz piłkarski Stal Mielec lub Gwardia (W-wa) — Avia.

1—3.V. Turniej piłki siatkowej o Puchar MRN w Świdniku: Stal (Rzeszów), Stal (Mielec), Stal (Kraśnik), WAT (W-wa), Motor (Lublin), Avia (Świdnik).

7.VI. Turniej koszykówki z udziałem zespołów lubelskiej A klasy.

27.VI. Dalszy ciąg turnieju koszykówki.

28.VI. Turniej szachowy o mistrzostwo Świdnika z udziałem mistrza Polski.

22.VII. Bieg przelajowy na dystansie 7 km o „Puchar Głosu Świdnika” — czołówka 1. a. woj. lubelskiego.

22.VII. — Mecz piłkarski, lider spartakiady — Avia (Świdnik).

16.VIII. Tenis ziemny. Mecz WKS Lublinianka — Avia. Święto Lotnictwa — Turniej piłki siatkowej: WKS Lublinianka, Motor (Lublin), Lechia (Kielec), Stal (Kraśnik), Tomaszów, AZS (Lublin), Avia.

Ogólnopolski Zjazd Plakietowy użytkowników motocykli.

Lato 1964 (15.VI—15.VIII) Szkolenie i nauka pływania na basenie przyzakładowym młodzieży szkolnej.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Z roku na rok przybywa w naszym zakładzie BPS.

Od czterech BPS w roku 1960, przez siedem w 1961, osiemnaście w 1962 do 24 w chwili obecnej. Z tych 24 brygad posiadających tytuły brygad pracy socjalistycznej, działające przy wydziałach 40, 42, 56, 34, 31, należą do tych, które prawie sukcesywnie zajmują w tym współzawodnictwie miejsca nagradzane. Piękny przykład rywalizacji i zachęty dla pozostałych BPS. Szczególnie w okresie poprzedzającym obchody XX-lecia PRL, kiedy to począwszy od dnia 1 maja 1964 r. aż do 22 lipca 1965 roku będą nadawane tytuły BPS imieniem XX-lecia PRL.

Obok rozwijającego się współzawodnictwa indywidualnego o tytuł „Przodownika socjalistycznej pracy” i „Zasłużonego przodownika socjalistycznej pracy” hasło walki o 24 brygady im. XX-lecia PRL będzie najlepszym naszym postanowieniem.

Wl. L.

Komisja ekonomiczna Rady Zakładowej przy pracy

Odpowiedzi redakcji

Droga redakcji! Proszę cię o odpowiedź na następujące pytanie: Czy w KS Avia istnieją takie dyscypliny jak szermierka i kolarstwo? Jeżeli tak, to jakie są warunki przyjęcia — pisze do nas Leszek Kurek z Liceum Ogólnokształcącego ze Świdnika.

— Klub Avia niestety nie posiada tych sekcji. Szermierkę prowadzi AZS Lublin, a kolarstwo WKS Lublinianka.

Redakcja

Jak pracował »Lubolin«?

W dniu 27 lutego 1964 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Miejskiego PZPR w Świdniku poświęcone ocenie pracy Lub. Zakładów Chemicznych „Lubolin” w Świdniku za 1963 r. W posiedzeniu KM wzięli udział członkowie Egzekutywy KW, I sekretarz KZ WSK tow. Tadeusz Mizera.

Sprawozdanie z działalności zakładów złożył dyrektor tow. Owczarewicz. Na podstawie sprawozdania dyrektora zakładów, sprawozdania komisji ekonomicznej KM z przeprowadzonej kontroli oraz dyskusji, ustalono że rok gospodarczy 1963 zakłady zamknęły wykonaniem planu produkcji globalnej w 102,2 proc., obniżyły koszty produkcji o 6 proc. oraz osiągnęły planowaną akumulację.

Poza tym przedsiębiorstwo utrzymało się w planie zatrudnienia, funduszu płac, a wyda-

ność pracy na 1 pracownika wzrosła o 6,5 proc.

Mimo tych niewątpliwie korzystnych wyników stwierdzono w pracy zakładów cały szereg nieprawidłowości, które mają przyczynę w braku prawidłowej organizacji pracy, tolerancyjnego stosunku do wykroczeń ze strony b. dyrektora zakładów oraz braku nadzoru ze strony Wojew. Zjedn. Państw. Przedś. Przem. Terenowego w Lublinie.

Stwierdzono m. in. że:

Zakłady od kilku lat nie rozliczały i nie analizowały nakładów inwestycyjnych, co w konsekwencji doprowadziło do powstania nieuzasadnionych nadpłat sięgających ponad 3,5 mln złotych.

Wartość zwinionych niedoborów materiałowych na dzień 31 grudnia 1963 r. wynosi ponad 1.366 tys. zł (z czego ściągnięto w 1963 r. tylko 2 tys. zł).

CIĄG DALSZY NA STRONIE 5

Dyskusja nad tezami zjazdowymi

GAŁY naród przystąpił już do przedzjazdowej dyskusji nad tezami na IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. To ważne wydarzenie w życiu partii i całego kraju z dnia na dzień absorbuje coraz bardziej umysły wielu milionów ludzi. Nasz naród zawsze z uwagą śledził i brał udział we wszystkich poczynaniach partii, która pokładała w nim jak największe zaufanie. Ostatnia szeroka dyskusja nad tezami zjazdowymi jest tego najlepszym dowodem.

Chodzi przy tym o rzecz wcale nie bagatelną, albowiem Zjazd ma opracować i zatwierdzić plan rozwoju naszej gospodarki narodowej w najbliższej pięcioletce. Tezy przedzjazdowe zawierają podstawowe wytyczne do ogólnonarodowej dyskusji i stwarzają możliwość jeszcze większego udziału naszego społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką.

Założa naszego zakładu, który został zbudowany w XX-lecie Polski Ludowej i dlatego też mieszkańcy Świdnika mają powody do szczególnego zadowolenia z poczynania partii. Dzięki niej właśnie powstał zakład, w którym pracę znalazło tysiące ludzi, zbudowane zostały nowe osiedla robotnicze.

NIC też dziwnego, że w okresie przedzjazdowym załoga zakładu koncentruje swoją uwagę wokół pracy Podstawowej Organizacji Partijnej, a pod jej przewodnictwem dyskutuje nad tezami, nad poprawą naszej zakładowej gospodarki. Ta przedzjazdowa dyskusja, której organizatorem jest KZ PZPR przebiega w sposób planowy i właściwy.

NIEKTÓRE z zaplanowanych poczynania zostały już zrealizowane. Tak np. odbyło się posiedzenie Egzekutywy KZ PZPR z udziałem przedstawicieli kierownictwa organizacji masowych i specjalistycznych oraz dyrekcji. Zorganizowano i przeszkolono grupę seminarzystów w zakresie tez zjazdowych. Wytypowano i przeszkolono aktyw zakładu do obsłużenia zebrań partyjnych w OOP na temat tez zjazdowych. Odbyło się spotkanie młodzieży z I sekr. KC ZMS Marianem Renke, na którym podsumowano młodzieżowy czyn XX-lecia i przedyskutowano udział młodzieży w dyskusji przedzjazdowej.

OBECNIE odbywają się zebrania dyskusyjne nad tezami w OOP z udziałem załóg wy-

działów. W trakcie przygotowywania znajdują się projekt programu działania z okazji XX-lecia i IV Zjazdu PZPR. Program ten zostanie przedstawiony do zatwierdzenia na najbliższym Plenum KZ i partyjnej konferencji zakładowej, a następnie będzie realizowany. Jednocześnie na konferencji wybrani zostaną delegaci na konferencję powiatową.

ODDZIAŁOWE Organizacje Partyjne zapoznają się szczegółowo z programem na zebraniach partyjnych, oraz zorganizują dyskusję w celu podjęcia zobowiązań produkcyjnych, i społeczno-użytecznych na cześć IV Zjazdu. Należy dodać, że niektóre wydziały naszego zakładu zobowiązania takie już podjęły.

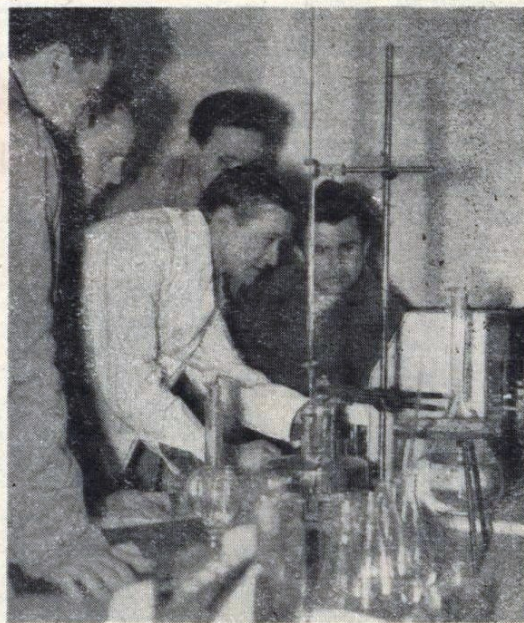
Podobnie jak przy wszystkich innych akcjach prowadzonych i inspirowanych przez POP biorą udział wszystkie organizacje masowe i specjalistyczne. I tak np.

Rada Zakładowa i Rada Robotnicza zaplanowały zorganizowanie narad produkcyjnych uwzględniając na nich tezy zjazdowe i program działania. SIMP odbędzie na ten temat naradę z udziałem wszystkich inżynierów i techników. Zaplanowano również wspólne posiedzenie plenarne RR i RZ w celu zapoznania członków Plenum z tezami zjazdowymi i programem działania partii.

WARTO również wspomnieć, że w dyskusji nad tezami oraz w realizacji programu bierze udział również bezpartyjna część załogi. Podejmuje ona na równi z członkami partii zobowiązania ku czci IV Zjazdu PZPR.

PRZEBIEGU realizacji programu działania i dyskusji przedzjazdowej będziemy informować w każdym numerze, w stałym kąciku pt. „Przedzjazdowe dyskusje”.

(sok)



Wśród studentów Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Lublinie poważny procent stanowią pracownicy naszego zakładu. Widzimy ich podczas zajęć na ćwiczeniach z chemii. Stoją od lewej: Kowala, Ignasiak, Ochnik i Gryciuk.

Foto Z. Piasecki

Czy oddziałowe rady robotnicze znają zakres swoich kompetencji?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

W sprawach wykraczających poza kompetencje wydziału, oddziałowa rada robotnicza wysuwa wnioski i kieruje je pod adresem dyrektora lub wyższych organów samorządu robotniczego.

Wnioski w sprawach wykraczających poza kompetencje wydziału, a kierowane pod adresem kierownictwa przedsiębiorstwa — jednocześnie dostarcza radzie robotniczej przedsiębiorstwa.

Decyzje i wnioski wydane przez oddziałową radę robotniczą nie mogą być sprzeczne z planem wydziału i przedsiębiorstwa, interesem społecznym i przedsiębiorstwem oraz obowiązującym ustawodawstwem w PRL.

Decyzje i wnioski oddziałowej rady robotniczej nie mogą być sprzeczne z podjętymi uchwałami wyższych ogniw samorządu robotniczego.

Kierownik wydziału obowiązku uczestniczy z urzędu w posiedzeniach oddziałowej rady robotniczej.

W sprawach należących do właściwości ORR kierownik wydziału nie wykonawcą uchwał rady. W przypadku sporów pomiędzy oddziałową radą robotniczą a kierownictwem wydziału, sprawę rozstrzyga prezydium rady robotniczej.

Wniosek o rozstrzygnięcie takiego sporu kieruje ORR do rady robotniczej przedsiębiorstwa.

Uchwały oddziałowej rady robotniczej zapadają w większości głosów przy co najmniej 1/3 członków rady obecnych na zebraniu.

Oddziałowa rada robotnicza organizuje wykonanie uchwał KSR i RR w części dotyczącej wydziału i nadzoruje wykonanie tych uchwał przez kierownictwo wydziału.

Do zakresu obowiązków oddziałowej rady robotniczej należy w szczególności:

W ZAKRESIE EKONOMICZNO-PRODUKCYJNYM

- opracowanie wspólnie z kierownictwem wydziału planów produkcyjnych oddziału i podejmowanie środków zabezpieczających ich wykonanie, z zachowaniem tajemnicy służbowej,

- mobilizacja załogi do wykonania zadań produkcyjnych,

- podejmowanie wniosków w sprawie ulepszenia procesów technicznych oraz podejmowanie decyzji w sprawie polepszenia organizacji i wydajności pracy, zatrudnienia, polepszenia jakości produkcji, oszczędności materiałów, narzędzi pracy i paliwa, poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy,

- decydowanie w sprawie rozdzielu nagród z funduszu zakładowego przypadającego na wydziałach zgodnie z załącznikami Centr. Rady Zw. Zaw. przyjętymi przez KSR do regulaminu podziału funduszu zakładowego,

- rozwijanie wśród załogi (oddziału) działalności zmierzającej do usprawnienia pracy oddziału, osiągnięcia najlepszych wyników produkcyjnych i ekonomicznych,

- organizowanie wraz z radami związkowymi, oddziałowymi przy współudziale kierownictwa wydziału narad wytwórczych, omawianie z załogą uchwał konferencji samorządu robotniczego, sposobów, terminu ich wykonania oraz omówienia innych spraw wiążących się z pracą oddziału i działalnością rady robotniczej oraz rozwojem

współzawodnictwa pracy, racjonalizacji i wynalazczości.

W ZAKRESIE SPRAWOWANIA KONTROLI SPOŁECZNEJ NAD DZIAŁALNOŚCIĄ WYDZIAŁU

Do obowiązków oddziałowej rady robotniczej należy sprawowanie kontroli nad całokształtem działalności produkcyjnej i społecznej wydziału zgodnie z wytycznymi do kontroli ustalonymi przez KSR, w szczególności:

- rozpatrywanie bilansów rocznych wydziałów tam, gdzie wydział jest na rozrachunku wewnętrznym, wraz z rachunkiem wyników,

- rozpatrywanie składanych przez kierownika wydziału miesięcznych, kwartalnych i rocznych sprawozdań z działalności wydziałów,

- kontrola umów o prace zlecone na wydziale,

- kontrola funduszu płac i list płac oraz wypłaconych na wydziale nagród i premii.

W ZAKRESIE SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZYM

- umacnianie społecznej dyscypliny pracy oraz krzewienie socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej,

- wnioskowanie w sprawie budownictwa zakładowego oraz urządzeń socjalnych i kulturalnych w granicach funduszy przeznaczonych na te cele,

- organizowanie i zabezpieczanie wniosków dla szkolenia zakładowego i ogólnego,

- kontrola zabezpieczenia przez kierownictwo wydziału niezbędnych warunków bhp i kontrola wykonania zadań inwestycyjnych w zakresie bhp.

FORMY PRACY ODDZIAŁOWEJ RADY ROBOTNICZEJ

Podstawową formą działania oddziałowej rady robotniczej są organizowane wydziałowe narady wytwórcze oraz zebrania rady oddziałowej.

Wydziałowe narady wytwórcze są powszechnymi zebraniem załogi wydziału (oddziału), w

których uczestniczą wszyscy pracownicy wydziału. Na naradzie wydziałowej uczestniczy kierownik wydziału, który powinien zapewnić warunki organizacyjne dla jej przeprowadzenia i niezbędne materiały.

Na naradzie wytwórczej powinien przewodniczyć przewodniczący oddziałowej rady robotniczej lub przewodniczący oddziałowej rady związkowej.

Obowiązkiem oddziałowej rady robotniczej jest dopilnowanie zarejestrowania przez kierownictwo wydziału wszystkich wniosków i postulatów zgłaszanych na wydziałowej naradzie wytwórczej i załatwienia ich we własnym zakresie lub jeśli wykraczają poza kompetencje wydziału, przekazania ich do kierownictwa zakładu.

Na każdej wydziałowej naradzie wytwórczej jako stały punkt porządku dziennego powinno się znaleźć sprawozdanie z wykonania wniosków i uchwał poprzedniej narady.

Zebrania rady oddziałowej powinny odbywać się w zasadzie przed i po naradzie wytwórczej.

Oddziałowa rada robotnicza jest podległa organizacyjnie plenium rady robotniczej przedsiębiorstwa i jej prezydium. Decyzje wyższych ogniw samorządu robotniczego są wiążące dla oddziałowej rady robotniczej.

Kierownik wydziału ma obowiązek przygotowania na obrady oddziałowej rady robotniczej, lub na wydziałową naradę wytwórczą wszystkich niezbędnych materiałów dotyczących działalności wydziału.

Oddziałowa rada robotnicza powinna ściśle współpracować z oddziałową radą związków zawodowych.

Należy sądzić, że ORR potrafią wykorzystać swoje uprawnienia w dalszej pracy i rozwinąć szerszą działalność.



Wiosenne „wykopki” w Świdniku

Fot. Z. Piasecki

O tym warto wiedzieć

Skład zarządu koła zakładowego PTTK nr 18

Przewodniczący — Edmund Wesolowski
Z-ca przewodniczącego — Irene Plechowska
Sekretarz — Janusz Bociański
Skarbnik — Ryszard Wikliński
CZŁONKOWIE ZARZĄDU
Henryk Szabliski — spr. materialowe

Zbigniew Puczek — gospodarz sprzętu
Leokadia Dzierżgwa — sekr. propag.
Ryszard Brzuś — dział turystyki
KOMISJA REWIZYJNA
Tadeusz Niedzielski — przewodniczący
Wanda Kondraciuk — członek
Andrzej Lebiński — członek

Możesz jeszcze studiować na Wydziale Ekonomiczno-Socjalnym WUML w Lublinie

Dokonaliśmy już co prawda formalnej inauguracji roku szkolnego na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym, ale kilka przynajmniej względów skłania, że chętnie widzielibyśmy nieco liczniejsze grono słuchaczy z WSK Świdnik. Ci, których już przyjęto, w sumie 4 osoby, w żadnym razie — naszym zdaniem — nie stanowią ostatecznej granicy możliwości rekrutacyjnych tego zakładu pracy. Spróbujmy więc jeszcze tą drogą zachęcić potencjalnych kandydatów do podjęcia nauki. Rzecz jest bowiem godna pewnego wysiłku, jeśli nawet trwa on — jak w tym wypadku — dwa lata i jeśli nie daje formalnych uprawnień. Ale przecież nie tylko te się liczą. Istotnym jest uznanie społeczne i partyjne, a wartość dyplomu WUML w tej mierze jest nie kwestionowana. Nadto interesująca problematyka: cały szereg dyscyplin naukowych, poczynając od przedmiotów ekonomicznych poprzez socjologię ogólną, socjologię pracy i kategorii społecznych oraz zawodów, kończąc zaś na wybranych zagadnieniach socjologii szczegółowej (religii, miasta, kultury), psychologii i fizjologii pracy, cybernetyce itp.

Wreszcie kadra wykładowa: wybitni naukowcy w zakresie swoich specjalności, znani i cenieni nie tylko na krajowym rynku naukowym. Wymienimy tylko niektórych z nich: już w kwietniu i maju odwiedzą Lublin z wykładami: prof. Sylwester Zawadzki, dr Wł. Wesolowski, doc. J. Wiatr. Będzie także najwybitniejszy polski specjalista z zakresu cybernetyki — prof. H. Greniewski. Cykl zaś wykładów z socjologii pracy przeprowadzą pracownicy Zakładu Socjologii PAN na czele z kierownikiem tego zakładu, doc. A. Sarapatą.

Zakres więc programu jak i obsada kadrowa — czynią ofertę nie tylko atrakcyjną, ale warunkują w dużym stopniu jej użyteczno-praktyczną wartość.

Program pozwala bowiem określonej kategorii pracowników naszego przemysłu na stosunkowo szerokie poznanie wielu złożonych problemów występujących w każdej większej zbiorowości ludzkiej. A czy potrzebujemy mówić, że takie problemy istnieją, że każdy dzień niesie wiele spraw poza produkcją, które musi rozstrzygać dyrekcja, organizacja partyjna czy związkowa?

Nie potrzeba chyba też dodawać, że efekty ekonomiczne każdego zakładu pracy zależą w dużej mierze od pełnego zaangażowania się nie tylko instytucjonalnych ogniw, ale także zespołów ludzkich i jednostek, niekoniernie współdziałających z sobą na płaszczyźnie formalnej.

Tak więc sens podejmowania tego typu studiów jest wieloraki. Interes zakładu przeplata się tu z interesami jego pracowników w sposób oczywisty. Motywy bowiem postępowania i działania konkretnych ludzi oraz umiejętność wpływania na zachowania ludzkie przez ogniwa kierujące odgrywają w każdym środowisku pierwszorzędą rolę. Tym bardziej, jeśli jest to liczne środowisko, takie jak reprezentuje WSK Świdnik. Ciężar gatunkowy tego zakładu liczy się w całej lubelskiej społeczności. Niechże więc waga tego zakładu znajdzie też proporcjonalne odbicie w strukturze obecnego składu słuchaczy WUML. I o to właśnie wnosimy, mając nadzieję, że istnieje tak będzie.

Cóż jeszcze? Chyba tylko tyle, że zajęcia odbywają się raz w tygodniu, we wtorek, w godzinach od 15 do maksimum 20 i że na kandydatów oczekujemy do 15 kwietnia br.

ZBIGNIEW FRĄC
kierownik WUML w Lublinie

Uchwała MK FJN w Świdniku

Ostatnie dwadzieścia lat w historii naszej zostały zapisane wieloma faktami, które świadczą po dziś dzień o wielkim wysiłku całego społeczeństwa nad zbudowaniem nowego ustroju. Nie przyszły one łatwo, w ciągu szeregu lat trwała walka okupiona ofiarami oddanych sprawie ludu działaczy, walka związana z postępowymi tradycjami całego narodu, który uparcie dążył do tego, co dziś jest tematem obchodów XX-lecia PRL i Roku Ziemi Lubelskiej.

Szczególne w latach wojny z okupantem i w pierwszych latach władzy ludowej ludność złożyła dowody przywiązania do ideałów postępu i socjalizmu. Obserwowaliśmy i nadal obserwujemy aktywny udział w przekształcaniu rolnictwa, w budowie przemysłu i upowszechnianiu kultury i oświaty. Dwudziestolecie przyniosło ze sobą zmianę gospodarczą i dla naszego miasta. Świdnik zrodził się przy wielkim zakładzie, rósł i piękniał wraz z upływem ostatnich lat.

Tych kilka stwierdzeń świadczą, że nie zmarnowaliśmy tych lat, że pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przy pomocy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wkład w budowę gmachu ojczyzny był wielki i oparty na rzetelnej pracy całego społeczeństwa.

W związku z tym Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, Plenum Komitetu Zakładowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, Plenum Miejskiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Miejskiego Koła Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku na wspólnej sesji poświęconej XX-leciu PRL i Roku Ziemi Lubelskiej postanawiają:

§ 1

Zatwierdzić program obchodów XX-lecia PRL i Roku Ziemi Lubelskiej przedłożony przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, który ma być drogowskazem działania wszystkich mieszkańców, organizacji politycznych i społecznych, instytucji, urzędów i zakładów pracy, aby jak najbardziej godnie i z pożytkiem dla całego miasta uczcić tę rocznicę.

§ 2

Postanawia się odbyć podobną sesję w miesiącu grudniu 1964 r., która będzie podsumowaniem jego wyników.

§ 3

Dwadzieścia lat władzy ludowej, to okres ciężkiej i mozolnej pracy nad stworzeniem takich warunków życia, które zapewniłyby dostatek wszystkim obywatelom naszego kraju, dlatego jest on dla nas tak ważnym i dlatego tak zależy nam na godnym uczczeniu rocznicy XX-lecia PRL i Roku Ziemi Lubelskiej.

Pragniemy, aby dalsza praca całego społeczeństwa w mieście była ze wszech miar godna tego, co przeżyliśmy dotychczas, aby wyniki dalszych lat były coraz lepsze. Wszyscy ludzie skupieni wokół Frontu Jedności Narodu, będącego poważną siłą twórczą oraz z czołowym jego aktywem, winni dokończyć starań, aby zadania zawarte w programie obchodów XX-lecia były wykonane, gdyż taki kierunek i zrozumienie zadań stanowią rękojmię uzyskania nowych efektów gospodarczych i kulturalnych.

Trzeba nam włożyć wiele wysiłku, jeśli idzie o wykonanie czynów społecznych, przeprowadzenie imprez i uroczystości, rozwijanie dalszej aktywizacji w podnoszeniu produkcji przemysłowej i rolniej we wsłach przynależnych do miasta, rozwijanie dalszego życia kulturalno-oświatowego.

Nasz udział w obchodach XX-lecia PRL i Roku Ziemi Lubelskiej musi stanowić poważny argument, że jesteśmy zdolni do zdobycia takich efektów, które postawią nas w rzędzie najlepszych. Musimy też pokazać wszystkim mieszkańcom co osiągnęliśmy dotychczas i co zamierzamy osiągnąć w dalszych latach, a przecież mamy wiele cennych faktów, które stanowią naszą dumę.

Zasadniczym zadaniem pracy nad realizacją programu musi być ścisła koordynacja pracy wszystkich działających na terenie miasta organizacji, instytucji i zakładów pracy. Wiele mamy przykładów świadczących, że tylko wspólne działania dają efekty.

Pragniemy, aby stworzona została szlachetna rywalizacja pomiędzy nimi, a działacze partyjni i cały aktyw winni postawić sobie za punkt honoru, aby nasze miasto przodowało.

Pragniemy, aby miasto nasze wywijało się do dnia 1 maja ze Społecznego Funduszu na Budowę Szkół, aby od kwietnia rozwinąć akcję porządkową, uporządkować nasze zieleńce, skwery, drogi, ulice, aby czyste były kłaski schodowe, aby każde zadanie programu było rozważone i wykonane w miarę sił naszego społeczeństwa.

I myślimy, że wykonanie nakreślonych zadań w programie obchodów XX-lecia Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Świdniku nie powinno stanowić trudności.

Dlatego też Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Miejski Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Koło Miejskie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Miejska Rada Narodowa postanawiają zwrócić się do całego społeczeństwa — do wszystkich organizacji młodzieżowych i społecznych, do działaczy partyjnych, młodzieńców, aktywów kółek rolniczych, do inżynierów, lekarzy i pracowników administracji państwowej, do wszystkich nauczycieli i wychowawców, aby tak jak dotychczas z oddaniem i pełnym zrozumieniem jakiego przywiązaniem do założeń programu obchodów XX-lecia PRL i Roku Ziemi Lubelskiej realizowali je w myśli dobra ludu pracującego, dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego miasta. Pragniemy, aby w wyniku tej pracy pozostały trwałe dowody i fakty, które zawsze będą świadczyły o wielkim umiłowaniu ojczyzny, ideał socjalizmu i pokoju.



Budynki, a jest ich w Świdniku bardzo dużo, są nie otynkowane. Ta codziennie szarość powoli znika z naszego miasta. Przykładem tego jest widoczny na zdjęciu budynek, który kładzie się elewacje.

Czy wiecie, że...

Profesor dr Paweł Horoszowski w czasie ekspertyzy psychologicznej w procesie o zabójstwo, toczącym się w Olsztynie, po raz pierwszy w polskim sądownictwie zastosował „wiariograf” czyli aparat do wykrywania kłamstwa. Wyniki badań nie mają charakteru dowodu, a jedynie służą pomocą dla sądu w wytworzeniu obiektywnego poglądu na psychologiczną sylwetkę oskarżonego.

Opis, konstrukcję i schemat tego rodzaju aparatów, zwanych również „detektorami kłamstwa” można znaleźć w książce J. Wojciechowskiego — „Nowoczesne zabawki”, wydanej przez WKŁ.

Dużym osiągnięciem elektroakustyki jest nowy typ mikrofonu zbudowanego przez amerykańską firmę „Raytheon”. Podstawowym elementem nowych mikrofonów są tranzystory elektroakustyczne, zmieniające swe właściwości pod wpływem drgań dźwiękowych. Zastosowanie tranzystora pozwoliło zmniejszyć rozmiar mikrofonu do wielkości leżka od zapalki. Ma on przy tym nie notowaną dotychczas wrażliwość, reaguje na drgania o częstotliwości od 0,1 do 120 000 Hz.

Polscy specjaliści z Instytutu Łączności obcypać rozpoczęli za 2-3 lata eksperymentalnego programu telewizji kolorowej. Obecnie normalne programy kolorowe nadają tylko Stany Zjednoczone i Japonia. Eksperymentalne audycje nadaje też Związek Radziecki. Inne kraje wstrzymują się z wprowadzeniem u siebie telewizji kolorowej do czasu ustalenia jednolitego systemu w całej Europie. Decyzja w tej sprawie zapadnie w 1965 r. na konferencji Międzynarodowego Doradczego Komitetu Radiokomunikacyjnego działającego pod auspicjami ONZ.

Od miesięcy w praktycznych próbach w ZSRR znajduje się poduszkiwiec wodny „Leningrad” na 40 pasażerów, w Anglii „SRN-2” na 62 pasażerów. W obu krajach są w budowie statki wielkości rzędu 150 osób i szybkości do 300 km na godzinę.

Jak pracował »Lubolin«?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Zakłady poniosły b. wysokie straty z tytułu produkcji wyrobów nie odpowiadających normom jakościowym.

Do chwili obecnej zakłady nie wprowadziły NTU.

W związku z wyżej stwierdzoną sytuacją Komitet Miejski w oparciu o Uchwałę XIV Plenum KC podjął wnioski zmierzające do radykalnej zmiany istniejącej sytuacji, a mianowicie:

stwierdzono konieczność przeprowadzenia przez Woj. Zjednoczonej rewizji dokumentalnej za okres od 1959 do 1963 r. włącznie w celu pełnego ustalenia nieprawidłowości i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do osób winnych zaniedbań;

zobowiązano dyrektora zakładów do przeprowadzenia zmian organizacyjnych w celu szybkiego doprowadzenia organizacji pracy do właściwego poziomu; nadzór Wojewódzkiego Zjed-

noczenia winien pójść w kierunku pozwalającym na szybkie usunięcie nieprawidłowości oraz likwidacji zaniedbań;

nałożyć wzmóc opiekę lekarską załogi, gdyż warunki pracy w wielu wypadkach nie odpowiadają przepisom bhp.

Jednocześnie KM stwierdził, że po objęciu stanowiska dyrektora zakładów przez tow. K. Owczarzewicza zaniedbania te są systematycznie usuwane.

Nowe kierownictwo zakładów wspólnie z podstawową organizacją partyjną i radą zakładową przeprowadziło gruntowną analizę istniejącego stanu i ustaliło konkretny plan radykalnej likwidacji zaniedbań. Komitet Miejski ma nadzieję, że realizacja w/w postulatów pozwoli na pełną realizację zadań zakładów chemicznych zgodnie z Uchwałą XIV Plenum Komitetu Centralnego.

Jerzy Czyżewski

Repertuar kina

- 1 — „Nasz wspólny przyjaciel”, prod. radzieckiej, kolorowy, dozwolony od lat 16
 - 2 — „Ludzie i bestie”, prod. radzieckiej, seria I i II, dozwolony od lat 16
 - 2-6 — „Daleka jest droga”, prod. polskiej, dozwolony od lat 16
 - 7-9 — „Milioner bez grosza”, prod. angielskiej, kolorowy, dozwolony od lat 14
 - 9-10 — „Kryptonim Nektar”, prod. polskiej, panoramiczny, dozwolony od lat 14
 - 11-13 — „Przemino z wiatrem”, prod. USA, kolorowy, dozwolony od lat 14
 - 14-15 — „Diabeł morski”, prod. radzieckiej, kolorowy, dozwolony od lat 12
 - 16-17 — „Jazz, jazz, jazz...”, prod. angielskiej, dozwolony od lat 14
 - 18-19 — „Europolis”, prod. rumuńskiej, dozwolony od lat 16
 - 20-21 — „Skrawek błękitnego nieba”, prod. jugosłowiańskiej, dozwolony od lat 12
 - 22-23 — „Piękna młynarka”, prod. włoskiej, panoramiczny, dozwolony od lat 16
 - 24-26 — „Przygody Münchhausena”, prod. czeskiej, kolorowy, dozwolony od lat 16
 - 24-26 — „Trzy świąty Guliwera”, prod. angielskiej, kolorowy, dozwolony od lat 12
 - 27-28 — „Świątka na mordercę”, prod. francuskiej, dozwolony od lat 16
 - 29-30 — „W 80 dni dookoła świata”, prod. USA, panoramiczny, kolorowy, dozwolony od lat 12
- Kierownictwo kina zastrzega sobie ewentualne zmiany w programie.

Zarząd Miejski TTT podsumował trzyletni dorobek

TTT — trzy zdawać by się mogło niewiele mówiące litery. A jednak... TTT — to Towarzystwo Trzechsił Transportowców. Trzy lata minęło od chwili powstania tejże organizacji na terenie Świdnika. W początkowej fazie rozwoju istniało jedynie koło nr 75 przy transporcie WSK. Obecnie na terenie Świdnika działa już 12 kół TTT o łącznej liczbie 300 członków.

Jaka działalność prowadzi TTT? Zwalcza przejawy alkoholizmu wśród kierowców i transportowców.

A zwalcza je różnymi metodami i sposobami. Najczęściej stosowane formy pracy to pogadanki, wystawy, rozmowy indywidualne, wspólne wycieczki i imprezy.

Praca TTT służy całemu społeczeństwu. 15 marca odbyła się w klubie-kawiarni „Barak” I Miejska Konferencja TTT.

Na konferencji z udziałem sekretarza generalnego tow. Kryszyna Mikulskiego, prezesa TTT Związku Zawodowego Kolejarzy Lubelskich dyr. Reka, członka Prezydium ZW TTT tow. Zarzyckiego, sekretarza Komitetu Zakładowego Partii tow. J. Dzierżewy — dokonano oceny trzyletniej działalności pracy kół TTT na terenie Świdnika. Pierwsze miejsce w ocenie przypadło niewątpliwie dla koła TTT nr 75 przy transporcie.

Motorem napędowym tego koła była osoba przewodniczącego — tow. Stanisława Podnieśniskiego. Liczne nagrody i dyplomy przyznano pracownikom transportu i kierowcom, którzy wyróżnili się nienaganną i sumienną pracą. Wśród nagrodzo-

nych znaleźli się ob. ob. Czech, Lipko, Bartosik, Kurek, Mościłowski, Siedliski, Kowalik i inni.

W wyniku wyborów skład Zarządu Miejskiego TTT w Świdniku przedstawia się następująco:

Prezes honorowy — inż. Aleksander Smolarkiewicz
Przewodniczący Zarządu Miejskiego — Stanisław Podnieśniski
I wiceprzew. — inż. Roman Góra
II wiceprzew. — lek. med. Henryk Górny

Sekretarz — Mieczysław Kruk
Skarbnik — inż. Stróński
Członkowie — inż. J. Dzierżewy, mgr. M. Ziemiński, por. M. Kolsut, Wieczkowski, Kowalik, Kurek, Mościłowski.

Komisja Rewizyjna — Stanisław Lepak, Jerzy Berent, R. Nowak.

Sąd koleżeński — przewodniczący Tadeusz Węgrzyn, Józef Jędrzejewski, Zygmunt Kamiennobrodzki.

Specjalna uchwała Zarządu Miejskiego TTT zatwierdziła przez delegatów konferencji wytyczyła nowe drogi działania tejże organizacji.

M. K.

CZUWAJ I DZIAŁAJ

KĄCIK 17 DRUŻYNY HARCERSKIEJ PRZY LIC. OGÓLNOKSZT. W ŚWIDNIKU

Nr 3

Świdnik, 1 kwietnia 1964 r.

Rok III

Kilkuletni bilans

Harcerska wersja związana z nadaniem 17 D. H. im. T. Kościuszki miana drużyny sztandarowej stała się bodźcem do podsumowania dotychczasowej pracy drużyn starszoharcerskich naszego szczepla. Osiągnięcia nasze wypadły dość imponująco. W czasie sesji przedstawiciele różnych zastępów zabierali głos omawiając pracę i zadania związane ze zdobywaniem mian, stopni i znaków. Dh. Z. Radzińska mówiła o zadaniach wykonywanych przez poszczególne zastępy naszego szczepla w związku ze zdobywaniem znaku „Przyjaźń”.

Dh. J. MALMON powiedział: „Chciałbym omówić udział drużyn starszoharcerskich w głównym zadaniu wykonywanym przez szkołę jaką jest zdobywanie wiedzy. Może nam ktoś zarzucić, że harcerze nie zrobili za wiele, aby było więcej trików, a mniej dwójek (choćbyżaw, samopomoc koleżeńską była też podejmowana przez niektóre zastępy). Ale niewątpliwie, jeśli chodzi o rozwijanie zainteresowań i rozbudzanie chęci zdobywania wiedzy, mamy duże osiągnięcia, których nie można zmierzyć skalą ocen.

Wymienić trzeba dwukrotnie organizowane najpierw przez „Pożarników”, a w następnym roku przez zastęp „Techniczny”, pokazy z fizyki wzorowane na podobnych pokazach w UMCS w Lublinie.

Harcerze jako zadania indywidualne na stopnie otrzymywali często naukowe prace, np.: opracowanie teorii względności, systematyczna pomoc koleżce w nauce, tłumaczenie rosyjskich utworów itp.

Bardzo udana była impreza zastępu technicznego pt. „Zasady lotu” — ilustrowana ciekawymi pokazami i magnetofonem, a połączona ze zgaduj-gadajką na tematy techniczne.

Zajęcia zastępów specjalistycznych „Pożarników”, „Fotografów”, „Filipińców” czy zastępu technicznego były na pewno szkołą wielu pożytecznych umiejętności.

W ubiegłym roku Z. Guzowska ze swoim zastępem urządziła stację meteorologiczną, wyposażoną w wiele przyrządów pomiarowych. Stacja na specjalnej tablicy informowała szkołę o stanie pogody oraz utrzymywała kontakt z zakładową stacją meteorologiczną. W związku z lotami kosmicznymi była organizowana zgaduj-gadajka astronomiczna oraz wykonana była specjalna planzja na temat lotów kosmicznych.

Te zadania ze znaku „Wiedzy” podejmowane były przede wszystkim przez zastępy męskie. W planie na najbliższy okres drużyna harcerska ma zorganizować zawody z fizyki i matematyki dla uczniów klas podstawowych.

O kształtowaniu się kadry w naszym szczeple mówiła dh. U. SZCZERBETKA. Oto jej wypowiedź:

„Trudna wprawdzie, ale dająca widoczne rezultaty praca harcerska związała wielu z nas na stałe z organizacją, zmobilizowała nas do podjęcia działalności wychowawczej z młodzieżą, wychowała kadre. Sprawom, kadry chciałam poświęcić kilka słów. Tak się przyjęło, że najlepszą harcerską klasą starszą obejmują kierownicy zastępów i kadry podstawowych czy drużynami ruchów. Nie zawsze to łatwa praca, tym bardziej cenny tych harcerzy, którzy z praktycznym podejściem do funkcji, mamy obecnie w szczeple blisko 20.

Wielu harcerzy po ukończeniu szkoły utrzymuje kontakt z drużynami. Stwierdzić trzeba, że instruktorzy w szczeple, to absolwenci naszej szkoły, wychowankowie drużyn harcerskich. Wspomnę dh. JANUSZĄ SEKULĘ — studenta UMCS, który nie w krągach akademickich, nie gdzie indziej, lecz w swoim szczeple nadal pracuje prowadząc drużynę Technikum Mechanicznego. Wielu innych byłych harcerzy, w różnych formach współpracuje z drużynami. Z nich rekrutują się nasze obozowe kadry. Taki związek z organizacją jest wynikiem kilkuletniej przynależności do ZHP. Szkoda, że praktycznie będzie ona w przyszłości mocno skrócona. Myślę jednak, że nawet dwuletnia praca w dobrym zastępie potrafi wzbudzić w niedzielnym harcerzu chęć dalszej pracy w ZHP — w zespołach instruktorów”.

Dh. K. PŁONKA opowiadała o zimowiskach i obozach naszego szczepla.

Oto wypowiedź dh. GUŁAŚ: „Chyba najwięcej zadań podejmowanych przez harcerzy, dotyczyło kierunku „Śluba dziecka”.

I tak jest rzeczywiście. Zastępy często organizowały kolarskie „Wyścigi pokoju” dla dzieci, zawody saneczkowe, wieczory bajek. Szczególnie udany był wieczór bajek przygotowany przez zastęp „Amazonek”.

Przyszło około 100 dzieci. Dwukrotnie przeprowadzono dla maluchów konkursy rysunków. Zastęp techniczny reperował zabawki z przedszkola nr 1 oraz wyświecał dla nich zestawy bajek.

Tradycją stały się obozowe „Dni Dziecka”. Był taki dzień i w Nowym Targu i w Zalesiu. Zyskały one uznanie rodziców, czego dowodem są ich notatki w naszej kronice.

O zadaniach podjętych przez nasze zastępy na znak „Organizatora Wolnego Czasu” mówi dh. T. SKRZETUSKI:

„Już trzeci rok wydajemy własne drukowane pismo „Czuwaj i Działaj” w miejscowym „Głosie Świdnika”. Dawniej w ramach tzw. naukowych zmyślań realizując zadanie „Szpalta”, wydaliśmy gazetkę „Ścienną „Czuwaj i Działaj” — obecnie mamy już za sobą 22 numery drukowanej gazetki, która jest dumą całego szczepla. W naszym kilkuosobowym harcerskim kolegium rządząmy demokratycznie, każdym numerem kieruje ktoś inny. Praca ta podoba nam się i imponuje. Jedną z członkin redakcji poważnie myśli o dziennikarstwie.

Dzięki nam o pracy harcerzy wie wszystko miasto. Informujemy też o sobie prasę lubelską. W naszym archiwum znajduje się kilka naciągów artykułów o świdnickich drużynach, jakie zamieścił „Kurier Lubelski” w „Na Tropie”.

Zebrała dh. ALA FILIPOWICZ

Sylwetki harcerskich działaczy

Prezentujemy dziś kolejną działaczkę harcerską. Jest nią zastępowca „Amazonek” drużyna **MAGDA PAŁKA**. Ona to zorganizowała nowy zastęp w klasach ósmym i zrobiła z niego jeden z lepszych zastępów w szczeple. Ona to ze swym zastępem podjęła kilka poważnych zadań jak: wystawa o ZSRR, wieczór baśni (o którym piszemy obok) itd.

Magda znana jest też jako przewodnicząca samorządu szkolnego i jako dobra uczennica. Gdyby przeprowadzić w szkole plebiscyt na najlepszego sportowca, to i tu okazała by się naj... Ale oto ona. Cóż, muszę ją trochę pomóc pytaniami.

— Jak długo należysz do ZHP?

— Do harcerstwa?... Krzyż otrzymałam dwa lata temu.

— Ale przedtem...?



Na naszym zdjęciu moment z uroczystości nadania drużynie harcerskiej tytułu sztandarowej. Fot. Z. Piasecki

Najpiękniejszy dzień w drużynie

W poprzednim numerze pisaliśmy, że 17 drużyna dziewcząt i chłopców otrzymała wkrótce miano drużyny sztandarowej. W związku z tym miała się odbyć w szkole specjalna uroczystość. Został powołany sztab organizacyjny z dh. K. Guzowską jako szefem na czele. Jak ważną miała być ta uroczystość, świadczy fakt, że nawet spośród profesorów została wyłoniona komisja, która nam pomagała. Zależało nam, żeby wszystko wypadło jak najlepiej, bo przecież miało być mnóstwo gości, a przede wszystkim wyższe władze harcerskie. Tradycja już się stała, że imprezy artystyczne w naszej szkole są na wysokim poziomie, więc i teraz trzeba było przygotować coś dobrego. W przygotowaniu części artystycznej pomagały nam

prof. W. Rubajowa i prof. Michalikowa. Dekoracją sali, w której miała odbyć się nasza sesja zajęła się dh. M. Pałka, ze swoim zastępem „Amazonek”.

Sala udekorowana była po harcersku. Należy jeszcze wspomnieć o wystawie ściennych gazetek „Czuwaj i Działaj”. Ładnie wykonano też wystawę o Kubie. Wszystko to stanowiło przyjemną całość. W niedzielę 15 marca o godzinie 15 w prawie pustej dotychczas szkole zaczęło robić się szarżelono od harcerskich mundurów dziewcząt i chłopców. Wkrótce zabrzmiała komenda: zbiórka! Ustawiliśmy się na korytarzu szkolnym. Po chwili odezwały się fanfary.

W skupieniu czekaliśmy na poczet sztandarowy. Gdy ukazał się ogarnęło nas wzruszenie — to był przecież sztandar hufca. Potem nastąpiła chwila równie przyjemna. Drużynowa odczytała rozkaz, w którym zastępem „Kociaków”, „Filipińców” i „Łazików” przyznano miano przewodnika. I znów głos fanfar. Wchodzimy do sali. Zajmują miejsca goście, profesorowie, absolwenci i poszczególne zastępy. Gdy na sali zapanowała cisza usłyszeliśmy głos jednej z harcererek: „Otwieram uroczystą sesję związaną z nadaniem drużynom starszoharcerskim naszego szczepla miana drużyny sztandarowej. W imieniu sztabu organizacyjnego i rady szczepla serdecznie witam wszystkich zebranych”. Po niej zabrał głos druż. szczeplowy, a później nastąpił przemówienia harcerzy. W telegraficznym skrócie zreferowali oni naszą dotychczasową pracę. Część artystyczna była bardzo poważna. Był to montaż o walce i pracy, której zawsze towarzyszył czerwony sztandar. Wszyscy jednak w napięciu słuchali wierszy w ciekawej interpretacji koleżanek z Xb, a szczególnie w wykonaniu dh. Kajki Błotki. Najbardziej wzruszającym momentem było przypięcie wianki kwiatów do sztandaru hufca ze słowami wier-

Drobiazgi harcerskie

Jednym z lepiej pracujących zastępów drużyny młodszoharcerskiej jest zastęp **BOGDANA BROZKA**. Zastęp ten pod kierunkiem wychowawczyni pani **LISTOWSKIEJ** zorganizował dwa apele — jeden dla klas podstawowych, drugi dla klas licealnych. Apel był związany z obchodami XX-lecia PRL pt. „Nasze miasto”. Program apelu obejmował recytacje, piosenki, oraz wywiady z pracownikami różnych zakładów pracy w Świdniku. Obecnie zastęp zdobywa sprawność „Hobbistów”.

W związku z tą sprawnością druhowie urządzili wystawę widokówek. Zastęp klasy V chłopców pracuje pod kierunkiem dh. Marka Kreglickiego. Zastęp zdobył sprawność „Kosmonautów” na I miano. Harcerze zorganizowali dla dzieci młodszych zawody saneczkowe, oraz gry. W związku ze zbliżającą się wiosną, zastęp będzie zdobywał sprawność „Złamana gałąź”.

Zdobycie tej sprawności polega na uporządkowaniu terenu szkolnego, opieką nad drzewkami i krzewami.

Zebrała: Kasia Guzowska

„Kwiatom zatknijem w lufy, lufom niosącym wolność, Sercu co mierzyło drogę do Lenina do Berlina, sztandarowi, który wskazywał kierunek walki i zwycięstwa”. Teraz nastąpiła chwila długo oczekiwana i najważniejsza — komendantka hufca w krótkich słowach oznajmiła nam, że otrzymujemy tytuł drużyny sztandarowej. Nasza 17 drużyna nosi pomarańczowe i czarne chusty, a teraz zostaliśmy „udekorowani czerwonymi”.

Od tego dnia wszelkie harcerskie uroczystości będziemy obchodzili właśnie w nich.

Ale emocjom jeszcze nie koniec. Dwudziestoosobowa grupa harcerzy składa przyrzeczenie. To chyba jedna z najpiękniejszych chwil w życiu harcerza.

I tak zbliżyliśmy się do końca części oficjalnej. Odszpiewaliśmy jeszcze hymn harcerski, a akcentem końcowym były życzenia składane na ręce druha szczeplowego od harcerzy z nowej szkoły i od drużyn młodszoharcerskich i zachowujących naszego szczepla.

Część zabawowo-rozrywkową rozpoczęły zastępy internackie przygotowując, dla wszystkich małe przyjęcie. Przy herbach i paczkach jeszcze bardziej poprawiły się humory. Oklaskami powitaliśmy nasz harcerski kabaret „Kraksa 2”. Dał on bardzo ciekawą i dowcipną program. Nasze wielkie święto zakończyło się potańcówką. Chcieliśmy podziękować tym wszystkim, którzy nam pomagali w pracy, a szczególnie paniom profesorom: W. Rubajowej, Pałkowej i Michalikowej oraz pp. prof. Cholewie i Jedrzejukowi.

Dh. Barbara Rejówna

Rozmawiał: dh. Z. Błiski



WSZYSTKO dla RACJONALIZATORÓW

Tak działają inżynierowie ZiTB

Obok SIMP i SEP, działa na terenie naszej WSK koło przyzakładowe Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa.

Zrzesza ono 20 osób, pracowników działu inwestycji i działu głównego mechanika.

O aktywnej działalności tej stosunkowo niewielkiej liczby członków koła PZITB, świadczy szeroko zakrojony program pracy, realizowany w oparciu o roczny plan działalności.

W roku 1963 członkowie koła brali udział prawie we wszystkich prelekcjach i odczytach zorganizowanych przez Oddział Wojewódzki PZITB w Lublinie. Wyniesione stamtąd wiadomości i otrzymane materiały fródeliwe rozprzestrępowali na terenie zakładu.

Sześciu członków koła ukończyło w ciągu ostatnich dwu lat kurs specjalistyczny na uprawnienia budowlane. Kilku uczestniczyło na kursach przygotowawczych do egzaminów na WSI w Lublinie.

Koło prowadzi działalność ra-

cjonalizatorską, współpracuje z zakładową biblioteką techniczną w zakresie doboru tematyki książek z dziedziny budownictwa przemysłowego i miejskiego. Starsi, bardziej doświadczeni członkowie koła objęli stałą opiekę nad stażystami, przyjętymi do zakładu w roku ubiegłym. W ramach planu rozwoju nowej techniki, koło PZITB dość aktywnie włączyło się do opracowania ogólnozakładowego planu rozwoju techniki.

Członkowie koła z grupy projektowej działu TI wprowadzają nowe rozwiązania techniczne w opracowywanych przez siebie projektach w zakresie budownictwa powszechnego. Projekty te są realizowane przez własny oddział wykonawstwa inwestycyjnego pod kierownictwem członków koła.

Należy podkreślić również udział członków koła przy zakładaniu PZITB w kierowaniu działalnością spółdzielni mieszkaniowej w Świdniku.

W roku bieżącym koło pragnie rozszerzyć kontakty z In-

stytutem Budownictwa w celu obejrzenia wszystkich wystaw i budów wzorcowych, w których zastosowano najnowsze osiągnięcia techniki budowlanej.

Członkowie koła postanowili dodatkowo organizować spotkania i pogadanki z uczniami Technikum Budowlanego w Lublinie, pracownikami zakładu.

Niedawno odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze koła nr 25 PZITB. Wybrano nowy zarząd koła w następującym składzie osobowym: J. Balaban, M. Zmysłowski, M. Kłosowski i W. Siłarski.

Obecni na zebraniu przedstawiciele KZ ZPPR, zakładowej rady związkowej i zarządu SIMP — inż. Bernard i tow. Leon Nazurek, podkreślili fakt wysokiej dyscypliny cechującej działalność koła PZITB.

Zebrań przyjęli jednogłośnie propozycję inż. Bernarda, aby w planie pracy na rok 1964 umieścić zgłoszenia udziału w czynach dla uczczenia XX-lecia PRL.

W. L.

Cenne projekty racjonalizatorskie

Na przykładzie projektów racjonalizatorskich: starszego konstruktora działu TMT — **Józefa Kowalskiego** i tokarza W-31 **Jana Lembryka** możemy upewnić siebie, że nie koniecznie rewelacyjność najnowocześniejszego rozwiązania konstrukcyjnego lub technologicznego czyni z danego pomysłu prawdziwy „projekt racjonalizatorski”.

Bardzo często, drobny i na pozór oczywisty fakt wprowadzenia zmiany technologicznej czy materiałowej, przynosi w efekcie jego zastosowania nadzwyczajne oszczędności.

Starszy konstruktor — **Józef Kowalski**, znany w naszym zakładzie racjonalizator w zakresie wprowadzania do produkcji części wykonanych z tworzyw sztucznych, jest autorem projektu wprowadzającego zmianę materiału, oraz eliminującego obróbkę mechaniczną i galwaniczną części motocykla.

Nowym materiałem części jest „poliamid”, a ich wykonanie odbywa się drogą formowania ciśnieniowego.

Wynagrodzenie jakie otrzymał J. Kowalski za swój projekt wynosi 3.782 zł.

Tokarz **Jan Lembryk** zgłosił projekt zamiany rodzaju części normalnych — nakrętek samohamownych, stosowanych w produkcji zasadniczej. Ten prosty, zdawałoby się nie wymagający większego zaangażowania technicznego pomysł, okazał się fródeliwe bardzo poważnych oszczędności wynoszących około 580 tysięcy złotych. Za ten nadzwyczajny i efektywny projekt racjonalizatorski komisja zakładowa, po dokonaniu szczegółowych obliczeń efektów oszczędnościowych, przyznała **Janowi Lembrykowi** wynagrodzenie w wysokości 18.500 zł.

W. L.

około 200 zagadnień i pozycji, których znaczną część można ocenić jako realną i zasługującą na realizację. Trzeba jednak podkreślić, że w wielu przypadkach realizacja ta łatwa nie będzie, już nie tylko ze względu na chroniczny brak ludzi i nawał pracy, ale przede wszystkim ze względu na duże trudności techniczne; są przecież wśród spraw zgłoszonych przysłowiowe „twarde orzechy”, nad którymi od lat łamią głowy technolodzy (dla przykładu można wymienić sprawę obróbki cieplnej niektórych materiałów, trwałości narzędzi itp.).

Około 30 propozycji z zakresu organizacji pracy obraca się wokół takich spraw, jak uproszczenie wielu formalności papierkowych (uproszczenie ewidencji produkcji, kart pracy, druków, sprawozdań), usprawnienie pracy planowania, rozdzielnictwa robót itp., a nawet — tworzenia nowych stanowisk czy komórek. Ocenę tych propozycji przeprowadza kompetentne czynniki, tzn. pracownicy odpowiedzialni za stronę organizacyjną w przedsiębiorstwie, współpracujący przy ocenie z technologami i kierownictwem zainteresowanych wydziałów.

Następna grupa zagadnień, to uwagi krytyczne pod adresem administracji zakładu, obowiązujących przepisów oraz trybu załatwiania projektów racjonalizatorskich. Wysłunio tu sporo zarzutów, z których dwa podstawowe są następujące:

1) zbyt przewlekłe opiniowanie, a zwłaszcza zdecydowanie za długie wykonywanie przyrządowania przez różne obciążone tym wydziały, w szczególności przez wydział narzędziowni;

2) zbyt niskie wynagrodzenie za zgłaszane projekty racjonalizatorskie.

Kilka słów na temat tych zarzutów. Trzeba stwierdzić, że zarówno wypowiedzi ankietowe, jak i kontrola, dokonana przez specjalną komisję KTIR, oceniają w większości pozytywnie pracę działu postępu technicznego na odcinku realizacji projektów. Nie ma też podstaw do zgłaszania wielkich pretensji do działów opiniujących — o ile chodzi o terminowość. Natomiast są wnoszone zastrzeżenia odnośnie tego, że opinie nie zawsze są obiektywne, niekiedy brzmią bardzo formalnie, grzeszą powierzchownością, nie mają dostatecznego uzasadnienia technicznego i ekonomicznego. Zarzuty te są dość poważne, ale muszą zdiagnozować ich wymowę stwierdzając, że uwagi krytyczne są oparte na tych raczej pojedynczych przypadkach, kiedy to projekt słuszny został wskutek nieprzychylnych opinii oddalony. Przypadki te stanowią nikiły procent ogółu załatwionych spraw

i nie mogą decydować o ocenie ogólnej. A ocena ta jest tego rodzaju, że sprawność realizacji projektów wzrosła co najmniej w dwójnasób (z 173 w r. 1962 do 440 w r. 1963) i to we wszystkich fazach (wiecej w fazie opiniowania, podejmowania decyzji, wykonania i wypłaty wynagrodzenia). Do ideału nam daleko, ale wymowa liczb jest oczywista. Udział w tej sprawie mają w zasadzie wszystkie zaangażowane komórki.

Problem drugi — wysokość wynagrodzeń przekracza kompetencje i możliwości zakładu. Warto jednak podkreślić, że zakładowa komisja wywalizacji, rozpatrująca kwestie sporne lub bardziej złożone, działa na korzyść racjonalizatorów wszędzie tam, gdzie w świetle faktów i obowiązujących przepisów jest to możliwe.

Obok tych 2 czynników hamujących wymieniane są jeszcze przeszkody związane z negatywnym stanowiskiem wobec wielu zmian konstrukcyjnych, czy to ze strony działów głównego konstruktora, czy też odbiorcy, oraz barkożytności oddziaływanie przepisów na działalność racjonalizatorską w zakresie wiążącym się z obowiązkami służbowymi pracowników technicznych. Tu można tylko powtórzyć stare przysłowie łacińskie: „Dura lex, sed lex” — co oznacza, że musimy podporządkować się prawu, choćby ciężkiemu. Wymienia się też w ankietach jeszcze jeden mankament: trudności, na jakie napotykają racjonalizatorzy w związku z koniecznością określania efektów, związanych ze zgłoszonymi projektami (tu warto przypomnieć, że trudności te można w dużym stopniu zmniejszyć, korzystając z pomocy doradców technicznych w lokalu Klubu Techniki i Racjonalizacji).

Ostatnia już grupa zagadnień dotyczy życia klubowego, działalności zarówno kół wydziałowych KTIR, jak też pracy samego zarządu klubu.

Ankiety przyniosły sporo uwag krytycznych pod adresem zarządu, przy czym zarzut najcięższy dotyczy niedostatecznego zainteresowania, opieki i kontroli pracy kół wydziałowych. Zarzut ten jest w dużej mierze słuszny, to też praca i wysiłki zarządu zakładowego muszą uwzględnić ten moment i zapobiec na przyszłość takim faktom, jak brak więzi, łączności i współpracy między kółem wydziałowym a zarządem klubu.

Drugi zarzut zasadniczy, adresowany zarówno do zarządu klubu jak i do samych kół, to niedostateczna działalność propagandowa i popularyzatorska. I z tego również trzeba wyciągnąć

CIĄG DALSZY NA STRONIE 8

Spółeczny przegląd racjonalizatorski i jego pokłosie

Na przestrzeni miesiąca lutego i częściowo marca br. przeprowadzony został w naszym zakładzie powszechny społeczny przegląd racjonalizatorski. Tym razem miał on za cel wyzyskanie charakteru powszechny i objął zdecydowaną większość komórek zakładu. Co ważniejsze, przegląd zgromadził w formie ankiety różnorodną i bogatą problematykę, nurtującą poszczególnych pracowników, racjonalizatorów, cały aktywny techniczny i społeczny wydział i działów. Zanim jednak najogólniej scharakteryzujemy wynik przeglądu, kilka słów pod adresem tych, którzy ten przegląd zupełnie zbagatelizowali. Tak się złożyło, że są to wszystkie wydziały motocyklowe, a więc wydz. 20, 21 i 22, uzupełnione niestety przez dział TT-M, oraz przez wydz. 36, W-P i W-T. Być może reszta, że i te wydziały dokonały przeglądu w szerszym czy węższym zakresie. W każdym razie w tych właśnie wydziałach czynnik odpowiedzialny za omawiane sprawy nie zadali sobie wysiłku, żeby zebrać materiały, uwagi krytyczne i postulaty, wpisać je na formularz ankiety i odesłać pod właściwy adres. Wielka szkoda zwłaszcza, że w ten sposób zostały właściwie wyeliminowane z przeglądu, a przynajmniej z jego podsumowania zagadnienia produkcji motocyklowej, stanowiącej przecież bardzo istotny składnik działalności przedsiębiorstwa. A stało się tak przez czyjeś niedbalstwo, które podważa poważny i przez kilka lat gromadzący dorobek tych wydziałów na polu racjonalizacji. Wstyd!

Jak wspomniam na wyżej, tegoż społeczny przegląd miał szereg

gólnie szeroki zasięg. W zgromadzonych 26 ankietach zawarte zostały najróżniejsze pytania, uwagi, propozycje. Można je ogólnie podzielić na te, które dotyczą działalności techniczno-produkcyjnej zakładu i te, które dotyczą działalności Klubu TIR oraz kół wydziałowych KTIR.

W szczególnie bogatej grupie pierwszej można znów wyodrębnić kilka podgrup:

- 1) zagadnienia czysto techniczne, głównie technologiczne,
- 2) zagadnienia organizacyjne,
- 3) zagadnienia jakości produkcji, miejsce i przyczyny powstawania braków,
- 4) zagadnienia bhp, szkodliwych niektórych prac itp.

Trudno tu omawiać szczegółowo treść i charakter poszczególnych, poruszonych tematów. Ale warto podkreślić dużą konkretność wypowiedzi. Bardzo często w ankietach podane zostały po prostu numery części, które stwarzają trudności w wykonaniu, którymi powinien zainteresować się bliżej konstruktor i technolog. Wskazano cały szereg pozycji, w stosunku do których celowe jest przeniesienie pewnych operacji na inne niż dotąd stanowisko robocze na inne obrabiarki, (np. z tokarek na rewolwerówki), zmiana lub eliminacja poszczególnych operacji, zmiana procesu technologicznego (np. przejście z obróbki skrawaniem na obróbkę plastyczną). Znaczną ilość uwag krytycznych i dezzyderatów dotyczy zagadnień narzędziowych, przy czym wytykano jest w sposób bezpośredni, konkretny zła jakość niektórych odmiann narzędzi, które ze względu na niskogatunkowy materiał cechuje bardzo małą żywotność (np. rowiertarki, narzynki itp.). Krytykują — tzn. autorzy wypowiedzi ankietowych — w ogromnej większości podają zrazem propozycje wyjścia z niekorzystnej sytuacji, uwagi ich mają więc charakter rzeczowy i twórczy. Inna sprawa, że nie zawsze rzucane propozycje będą mogły stać się faktem, w wielu przypadkach

brak odpowiednich materiałów lub względy ekonomiczne (wobec perspektywy zmian wyrobów) uniemożliwią zapewne realizację rzucanych pomysłów.

Jeżeli zrealizowanie choćby tylko w połowie tych wniosków, które zgłoszono za pośrednictwem ankiet, może przynieść bardzo poważne korzyści. Żeby skończyć z problematyką czysto techniczną ankiet, trzeba jeszcze wymienić propozycje zmian materiałowych ze wskazaniem konkretnych części, żądania zmiany lub poprawy przyrządowania (znów szczególnie, operujące numerami przyrządów). Specyficzną grupę stanowią zagadnienia powstawania braków. W ankietach podano szereg części, podzespołów, procesów technologicznych, z którymi z reguły wiąże się poważny wskaźnik braków, często przekraczający 50%. Ponieważ jednocześnie ze wskazaniem tych słabych ogniw wysłunio pewne propozycje zmian i ulepszeń, można przypuszczać, że i w tym zakresie przegląd spowoduje pewną poprawę i przyniesie wymierne korzyści. Grupę zagadnień technicznych zamykają uwagi i propozycje z dziedziny bhp oraz organizacji stanowisk roboczych, a więc znajdują się już na pograniczu problematyki technicznej i organizacyjnej. Poprawa warunków pracy w określonych wydziałach, gniazdach, czy nawet na poszczególnych stanowiskach roboczych wymaga niemal zawsze znacznych nakładów finansowych i to najczęściej o charakterze inwestycyjnym. Dlatego też trudno liczyć na to, że zasygnalizowane nieprawidłowości lub przeszkody zostaną doraźnie usunięte.

Prawdopodobnie jednak z ogólnej liczby 20 zgłoszonych zagadnień bhp-owskich przynajmniej 5 będzie można rozwiązać w roku bieżącym, pozostałe zaś będą przedmiotem szczegółowej analizy i tafią prawdopodobnie do planów technicznych i inwestycyjnych, zyskując w ten sposób szanse późniejszej realizacji. Ogółem naprawdę bogata problematyka techniczna obejmuje

GŁOS ŚWIDNIKA
Redaguje Kolegium.
Adres redakcji:
Świdnik — Al. Przemysłowców
Pracy (ZDK).
Telefony: centrala 19-80 łączy ze
wszystkimi działami.
Lub. Druk. Pras. ul. Unicka 4.
Zam. 956, 24.III.64 2500. R-3

Zakładowe koło PTTK

Wiosną, latem, jesienią i zimą we wszystkich porach roku ruch turystyczny zawsze modny. Przez cały okrągły rok pracownicy WSK planują krajo- i zagraniczne wycieczki. Do pomocy im w tym zakładowe koło PTTK.

Nowi działacze, nowi członkowie, nowe zadania i przedsięwzięcia. W początkach marca br. odbyło się w Domu Kultury zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Omówiono na nim cały szereg aktualnych zagadnień w odniesieniu do rozwoju ruchu turystycznego w roku bieżącym.

W świetle sprawozdania i dyskusji omówiono także działalność koła pod względem finansowym, gospodarczym i organizacyjnym. Stan finansowy koła w momencie przyjęcia przez zarząd wynosił 2.431,85 zł bez zadłużenia. Koło posiadało wówczas następujący sprzęt turystyczny:

3 namioty 2-osobowe, 3 kochery, 2 skafandry, bibliotekę turystyczną.

W okresie sprawozdawczym zakupiono:

5 namiotów 2-osobowych, 1 kocher, 3 skafandry, 3 plecaki, apteczkę z lekarstwami.

W chwili obecnej koło posiada:

8 namiotów 2-osobowych, 4 kochery, 5 skafandrów, 3 plecaki, apteczkę i bibliotekę.

Wartość zakupionego sprzętu wynosi 4.804 zł 60 gr. Obrót finansowy koła wyniósł po stronie wpływów 66.456,10 zł, po stronie wydatków 65.722 zł.

Główne wpływy koła pochodzą ze składów członkowskich i organizowanych wycieczek. Z dotacji finansowych koło PTTK nie korzystało. W roku bieżącym z pomocą koła przyjdzie rada zakładowa, która wg zapewnienia ma zakupić komplet do posiadanych namiotów.

Koło dysponuje własnym pomieszczeniem w Domu Kultury. Przy współudziale TKKFIT przeszkolono wszystkich członków rad oddziałowych odpowiedzialnych za KO. Działacze związkowi zdobyli kwalifikacje „organizatorów turystyki” na kursach w Kazimierzu nad Wisłą. Przeszkolono ogółem 40 osób, w tym 12 osób z PTTK. Bardzo pomyślnie układa się współpraca koła z oddziałem PTTK w Lublinie. Dzięki tej współpracy członkowie koła brali udział w wielu rajdach i wycieczkach. Między innymi w pieszych rajdach: świętokrzyskim, chełmskim, bieszczadzkim oraz w spływie kajakowym. Zorganizowano ponadto 14 wycieczek krajoznawczych, wielodniowych w różne zakątki kraju oraz 12 wycieczek jednodniowych.

We wszystkich tych wycieczkach brało udział 1300 osób. Praca koła PTTK nr 18 przy WSK miała odbicie na terenie Zakładowego Ośrodka Wczasowo k. Darłowa. Pod przewodnictwem aktywistów PTTK wczasowicze z zakładu brali udział w wycieczkach pieszych w okolicy Darłowa, Dąbka-kopalni. Wyglaszano przy tym po-

gadanki o zabytkach ziemi świdniańskiej. Aktywiści PTTK zajmowali się także organizowaniem wycieczek statkiem po morzu. W zakładzie koło PTTK informuje każdorazowo załogę o swych zamiarach przez radiowęzeł. Przekazuje na bieżąco wiadomości o wszystkich wycieczkach tak krajowych jak i zagranicznych.

(nk)

KZ PZPR i dyrekcja u piłkarzy

Przed meczem wyjazdowym do Tomasovii, w piątek 3 kwietnia odbyło się spotkanie przedstawicieli KZ PZPR i dyrekcji z piłkarzami, trenerem i kierownictwem sekcji piłki nożnej.

Na spotkanie to przybyli: sekretarz KZ PZPR Józef Dzierżgwa, zastępca dyrektora inż. Kazimierz Brejnak, prezes KS Avii mgr Mieczysław Ziemiński. Zapoznali się oni ze stanem przygotowań drużyny do sezonu ligowego.

Przemawiający do piłkarzy wszyscy tu wymienieni, życzyli im jak najlepszych wyników i godnego reprezentowania barw Avii i całego świdnickiego środowiska.

(Now.)

Pod sztandarem ZZM

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
nowe oszczędności. Część z tych zobowiązań zostało już zrealizowanych i przekroczonych. Jednocześnie w okresie poprzedzającym święto dała się zauważyć zwiększona troska ze strony załogi nad realizacją codziennych zadań planowych. Dzień Metalowca podobnie jak wszystkie ważne święta państwowe wywołali w naszej załodze najcenniejsze wartości moralne — wartości twórcze tak istotne dla dalszego rozwoju naszej gospodarki, dla całego naszego życia.

Twórczo, bo z dobrze opracowanym programem oświatowo-rozrywkowym wystąpił dla załogi Zakładowy Dom Kultury, placówka podległa Radzie Zakładowej. Zorganizował on szereg atrakcyjnych imprez rozrywkowych takich jak „czwartek młodzieżowy”, imprezę rozrywkową w wydziale 61 tzw. „warsztatówkę” i niedzielę dziecięcą. Kino udostępniło w dniu 4 kwietnia bezpłatne bilety dla aktywów na trzy seanse, a Ognisko Muzyczne koncertowało dla załogi zakładu w sali ZDK.

Główną uroczystością z okazji Dnia Metalowca była akademicka w dniu 3 kwietnia. Wzięli w niej udział m. in. sekr. KP PZPR R. Jankowski, czł. Egzekutywy KW PZPR, I sekr. KZ PZPR T. Mizera, sekr. KZ PZPR J. Dzierżgwa, przew. RZ Z. Kamlembrodzki, przew. RR S. Kwieciński, z-ca dyr. mgr J. Jabłoński oraz inni przedstawiciele władz zakładowych.

Referat mówiący o dorobku naszej załogi wygłosił z-ca dyr. mgr J. Jabłoński. Nie zabrakło

w nim uznania i pochwały dla działalności organizacji związkowej i jej aktywu. To uznanie uwidoczniło się ponadto w drugiej części akademii, w czasie której aktywu związkowy został odznaczony złotymi i srebrnymi odznakami ZZMet.

Złote odznaki otrzymali: R. Walner, E. Zdunek, J. Brzuś, A. Baszczyk, M. Pawlak, T. Morawski. Piętnastu dalszych aktywistów otrzymało srebrne odznaki związkowe. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy ZDK z nowym ciekawym programem artystycznym.

W chwili, gdy czytamy nowy numer „Głosu” od pamiętnego Dnia Metalowca minęło już 10 dni. Ale święto to nie przebrzmiało. Pozostały po nim nie tylko przyjemne wrażenia. Fakt, że obchodzone było w roku XX-lecia, które obchodziliśmy w lipcu oraz że cały naród przygotowuje się do ważnego wydarzenia — IV Zjazdu PZPR przedłużył jego żywotność wśród załogi na następny okres czasu.

Żaloga naszego zakładu — załoga metalowców pragnie uczcić zbliżające się wydarzenia nowymi czynami produkcyjnymi, chce wnieść do rozwoju naszego kraju nowy poważny wkład pracy. Skorzysta przy tym z też przedzjazdowych opracowanych przez XV Plenum KC naszej Partii. W chwili obecnej załoga zakładu, organizacja partyjna i związkowa prowadzi szeroką dyskusję nad temi. Należy się spodziewać, że dyskusja ta, jak wszystkie prowadzone w gronie metalowców przyniesie konkretne efekty w praktycznej działalności.

M. Kos.

NA POWITANIE WIOSNY



Fot. Z. Plasecki

Spółeczny przegląd racjonalizatorski i jego pokłosie

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
— na gruncie klubowym i administracyjnym — odpowiednie wnioski na przyszłość.

Postulaty pod adresem władz klubu sprowadzają się w zasadzie do dwóch rzeczy: więcej wycieczek technicznych, więcej odczytów i filmów technicznych. Zarząd podjął już kroki, idące w tym kierunku: plan pracy na rok bieżący przewiduje 10 wyjazdów, które mają objąć 20 zakładów pracy oraz kilkakrotny wzrost imprez o charakterze odczytowo-filmowym. Programy miesięcznych imprez są podawane w „Głosie” oraz przekazywane do kół wydziałowych. Czekamy! Skoro zgłaszane jest na nie zapotrzebowanie (i skoro koła same mogą dyktować zarówno treść jak i termin tych imprez, w porozumieniu z zarządem KTR) — to można mieć nadzieję, że słaba

frekwencja w klubie przestanie być ciągłym zmartwieniem zarządu.

Na marginesie informacji: jeśli nie będą miały miejsca żadne komplikacje, to już w dniach od 10—11 kwietnia br. odbędzie się pierwsza wycieczka do dwóch zakładów we Wrocławiu: „Archimedes” i WSK Psie Pole. Kandydatów na wycieczkę typować będą koła wydziałowe.

Reasumując — społeczny przegląd racjonalizatorski, który mamy już po sobie, okazał się przedsięwzięciem bardzo pozytywnym i potrzebnym. Teraz trzeba zakasać rękawy i wdrażać plynące z niego wnioski. I w tej pracy potrzebni są wszyscy — i krytykujący i krytykowani. Ich wspólny wysiłek może przynieść wiele zmian na lepsze.

Mgr inż. Zbigniew Gawki

LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI —		LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI — LISTY DO REDAKCJI —
DOT. NOTATKI W SPRAWIE NEONÓW NA BL. NR 45	nieznacznych zakłóceń w odbiorze radiowym i telewizyjnym, pomimo iż zastosowano w nim blokadę zakłóceń. Urządzenia te, produkowane jedynie przez małe, prywatne firmy, nie są wysokiej jakości.	cy reklamy zobowiązał się przysłać monterów po 4.IV. br. celem „wyciszenia” skrzyż transformatorowych, które — jak stwierdziliśmy — istotnie pracują zbyt głośno.
W nr 3 (129) „Głosu Świdnika” z dn. 15.II.1964 r. ukazała się notatka omawiająca kłopoty posiadaczy telewizorów i aparatów radiowych w bloku nr 45 po zainstalowaniu reklam neonowych na tym budynku.	W odpowiedzi na tę notatkę uprzejmie podajemy co następuje:	3. Praca reklamy nie może mieć żadnego wpływu na wysokość napięcia w sieci. Reklama nie stanowi jednej całości, lecz trzy odrębne, nie połączone ze sobą części, każda zasilana z innego obwodu. Pobór mocy nie jest znaczny, a zasilanie całej reklamy odrębnym obwodem nie jest możliwe.
Celem autorytatywnego wyjaśnienia spraw poruszonych w liście czytelnika, wezwaliśmy przedstawiciela Spółdzielni Elektro-Metal, która reklamę montowała. Kierownik robót tej Spółdzielni przybył dopiero w dniu 21.III.1964 r. — stąd opóźnienie w odpowiedzi na notatkę. Kierownik robót tejże Spółdzielni udzielił nam następujących wyjaśnień:	1. Wyłącznik czasowy (elektronowy) może być przyczyną	4. Już obecnie, na skutek interwencji Waszej Redakcji włączamy reklamę jedynie w czasie dwóch godzin dziennie tj. od 18—20.
	2. Przedstawiciel wykonaw-	Za uwagi bardzo dziękujemy.
		Dyrektor Zenon Wawer

LUDZIE

I ICH PROBLEMY

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1
łatwić. Jest to zadanie bardzo trudne i wymaga od pracowników Rady dużej znajomości problemów nurtujących załogę, dużo taktu i zrozumienia ludzkich potrzeb.

Wiele z tych problemów mogłoby być załatwionych bezpośrednio w wydziałach przez rady oddziałowe i kierownictwa wydziałów. Ale nie zawsze Rada Oddziałowa pracuje dobrze, nie zawsze również kierownictwa wydziałów przywiązują do tych spraw odpowiednią wagę. Przychodzą więc pracownicy do najwyższych w zakładzie instancji z zaufaniem oraz z przekonaniem, że ich kłopoty zostaną rozwiązane.

Na takie zaufanie trzeba sobie na pewno zasłużyć. W przypadku RZ zaufanie to powstało w wyniku żmudnej i trudnej pracy pracowników RZ i całego aktywu związkowego, prowadzonej pod humanitarnym hasłem „nic co ludzkie nie jest nam obce”. W imię tej idei do ludzi podchodziliśmy serdecznie i po przyjacielsku. Nawet najbardziej nerwowe sytuacje nie mogły przekreślić tej maksymy, nawet wtedy, jeżeli ktoś przychodził z nieusłuszną interwencją i skargą, z nieuzasadnioną prośbą, wychodził z RZ przekonany o tym, że nie miał racji, nie czując żalu do nikogo. Oczywiście zdarzają się przypadki niezadowolonych, ale są one sporadyczne.

Ogólnie opinia pracowników o RZ jest pozytywna, gdyż większość spraw zostaje załatwiona właściwie. Np. w czasie ostatniej tzw. akcji „R”, która miała na celu likwidację zbędnych etatów pośrednio produkcyjnych Rada Zakładowa skutecznie interweniowała w kilku niesłusznych wypadkach wystawiania wniosków na zwolnienie z pracy. Prawie całkowicie rozwiązano problem sanatoriów i wczasów zdrowotnych, załatwiono wiele trudnych spraw z dziedziny bhp i wiele innych.

Każdy z pracowników Rady może pochwalić się dziesiątkami załatwionych pozytywnie ludzkich spraw codziennych, bowiem zajmują się nimi wszyscy członkowie urzędującego prezydium, natomiast w nielicznych, szczególnie skomplikowanych problemach odwoływano się do pomocy prezydium RZ oraz Komisji Rozjemczej i Układu Zbiorowego i Placy działającej przy RZ.

M. Kos